№ 81. **Kraków, 10 Kwietnia — Piątek.** **Rok 1874.**

CZAS

Czas wychodzi codziennie (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie kosztuje 10 centów w. a.

Prenumerata wynosi:

		rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie . . .		rocznie złr. 20 ct. —	kwartalnie złr. 5 ct. —	miesięcznie złr 2 ct. —
Pocztą w państwie austryackiem	„	24 „ —	„ 6 „ —	„ 2 „ 25
„ do całych Niemiec	„	tal. 16 sgr. 20	„ tal. 4 sgr. 5	„ tal. 1 sgr. 15
„ do Francyi i Anglii . .	„	frank. 108	„ frank. 27	„ frank. 10
„ do Belgii, Włoch i Szwajcaryi	„	„ 80	„ „ 20	„ „ 7

Listy z pieniędzmi prenumeracyjnemi i na ogłoszenia (inseraty) przesyłane być winny franco do Administracyi „CZASU“ w Krakowie, przy ulicy Różanej pod l. 413. — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i bywają niszczone.

Prenumeratę przyjmują:

W KRAKOWIE: Bióro Administracyi „CZASU“ przy ulicy Różanej, w domu pod l. 413; Księgarnie pp. S. A. Krzyżanowskiego w Rynku głównym, J. Wildta przy ulicy Grodzkiej, handel M. Dworskiego w kamienicy księcia Jabłonowskiego, w handlach F. Wierzuchowskiego i Z. J. Wywiałkowskiego w Rynku głównym, tudzież wszystkie urzędy pocztowe austryackie. — **Ogłoszenia** (inseraty) wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą: za miejsce wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie 8 centów, za następne po 5 cnt., oraz za opłatą należytości stemplowej po 30 cnt. od każdorazowego ogłoszenia. Wypłata w Krakowie. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: W WIEDNIU p. *A. Oppelik*, Wollzeile 29 i w Pradze Ferdinands-Strasse Nr. 38. Na FRANCYĘ i ANGLIĘ w Paryżu Wny pułkownik *Winc. Raczkowski* Faubourg Poissoniere Nr. 33. — Zaś tylko **ogłoszenia**: w Wiedniu Wallfischgasse Nr. 10, w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei (Szwajcarya) i Wrocławiu pp. *Haasenstein* i *Vogler*; w Wiedniu *F. Löb*, Wollzeile Nr. 2, i *R. Mosse*, Seilerstätte Nr. 2; w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze p. *Rudolf Mosse*; w Frankfurcie n. M. p. *G. L. Daube et Comp*

Kraków 9 kwietnia.

Podczas wielkiego tygodnia jak wiadomo, zamknęły się drzwi więzienia za arcybiskupem Kolońskim. Poprzedził go nieco biskup Trewirski, a męczeński ten pochód rozpoczął arcybiskup Gnieźnieńsko-Poznański, Prymas Ledóchowski. Pójdą za nimi inni, jeżeli rząd berliński systematu nie zmieni, bo z książąt kościoła żaden się pewnie nie cofnie. Dość przeczytać wspaniałą odezwę niemieckich biskupów w chwili uwięzienia arcybiskupa Ledóchowskiego. Gotowość tam wyrażona w ten sposób, że przypomina prześladowania pierwszych wieków chrystyanizmu. Na zmianę systematu nie zanosi się niestety, lubo przerwy między uwięzieniem jednego biskupa a drugiego są dosyć długie, zbyt długie dla tych, co z gorączkową niecierpliwością, jak naprzykład antikościelne organa wiedeńskie, upatrywać się zdają chwili, w której już w Niemczech nie będzie biskupów na wolności, rządzących w swoich dyecezyach. Radeby zapewne już widzieć rząd niemiecki w zapasach z konsystorzami, daléj z proboszczami, z duchowieństwem, radeby widzieć, jak to będzie, i korzystać z danego przykładu. Łatwo atoli pojąć, że się rządowi pruskiemu tak dalece nie spieszy, aby w walce którą rozpoczął, do ostatnich dojść następstw. Następstwa te może nie przedstawiają mu się bardzo jasno, pomimo ustaw, jakiemi się uzbraja, pomimo bannicyi, pomimo nareszcie siły, jaką posiada, ktora jak dotąd, depce bezkarnie najświętsze prawa. Zdaje nam się, że z owych następstw dla państwa nawet — o społeczności bowiem nie mówimy, bo ta przestała wchodzić w rachubę w teoryi państwowéj — nie zdają sobie dokładnie sprawy najlepsze rozumy stanu niemieckie, bodaj, czy nawet ks. Bismark, tak zwykle w swych widokach wyrachowany, ma tutaj pewne wątpliwości, i nie jest świadom, jak się to skończy. Sposoby i sposobiki chybiają: wypędzenie Jezuitów i pokrewnych im zakonów na nic się nie przydało, a mniéj jeszcze stworzenie starokatolików i nominacya rządowego biskupa Reinkensa. Rząd pruski wie zatem najlepiéj, jak wielką grę rozpoczął, na niecierpliwość galeryi nie zważa, nie spieszy się zbytecznie, a jako wyborny administrator, rozważa, aby mu jedenastu biskupów, których uwięzić może, na jak najdłuższy przeciąg czasu wystarczyło, bo nie lekceważy maksymy: *respice finem*.

Niecierpliwość owa galeryi antireligijnej wiedeńskiej, nigdy się może tak wyraźnie nie objawiła, jak przy aresztowaniu arcybiskupa kolońskiego. Obok radości, jaką okazywała prasa wiedeńska, rozprawiając o tym nowym ciosie zadanym kościołowi i wiernym katolickim poddanym rządowi pruskiemu, starała się o ile możności zachęcać go, aby tylko postępował dalej, przypominając, że są i inni jeszcze biskupi, zupełnie „dojrzali“ do więzienia, którzy postępowaniem swojem wywołują niejako to, co nazywają „poskromieniem uroszczeń rzymskich.“ Co więcej, jakby wątpiła o dostatecznej odwadze rządu pruskiego, i powolne jego w tej mierze postępowanie kładła na karb obawy przed ultramontanami, starała się wykazać, że uwięzienie tych trzech biskupów, dowiodło zupełnego przygnębienia ultramontanów, i jeżeli nie postrachu ich i przerażenia, to niezawodnie całkowitej obojętności. Czyliż wszędzie uwięzienia te nie dokonały się bez najmniejszego zaburzenia? Czy gdziekolwiek ludność ujęła się za tym, który się mieni być jej pasterzem? Możeż być większy dowód, że jest zupełnie obojętną, *ergo*, że rząd może dalej iść swoją drogą bez żadnej obawy?

Nie mniemamy, aby rząd pruski niezręczne te wybryki złej wiary brał na seryo. Wie on najlepiej, komu zawdzięcza owę spokojność, która nie została zakłóconą pomimo gwałtów na biskupach spełnionych. Wie, jak owi ultramontanie razem z duchowieństwem postępują, jakie łożą usiłowania, aby ludność katolicka odpowiedziała tej nauce, której on uczyć w szkołach zakazuje. Czyń coś powinien, niech boli jak chce — mówi staropolskie katolickie przysłowie. Ale kogóż nie oburzy zła wiara, gdy żal ludności utrzymany w granicach legalnych tylko demonstracyj, chce przedstawić jako obojętność dla wiary, która właśnie w tej chwili będąc prześladowaną, do męczeństwa pobudza. Pojmujemy, jak dalece drażnić musi opinię antireligijną jedność biskupów, ale żadna siła nie zdoła jej rozerwać, tak jak żadne podburzanie, żadna zła wiara nie zdołają osłabić tej miłości, jaką ludność im okazuje, chociaż nie używa nielegalnego oporu, któryby nieprzyjaciołom kościoła do dalszego prześladowania posłużył.

KORESPONDENCYA „CZASU“

Wiedeń 8 kwietnia.

(*R*) Izba wyższa pojutrze przystąpi do rozpraw nad 1szą ustawą wyznaniową. Wybór do delegacyj wspólnych, tudzież wybór trzech nowych członków do komisyi wyznaniowej w miejsce trzech biskupów ks. Gassera, Zwergera i Wierego stosownie do wniosku p. Heina, odłożono na przyszły tydzień. Na piątkowem posiedzeniu znajduje się na porządku dziennym li tylko ustawa o uporządkowaniu zewnętrznych stosunków prawnych kościoła katolickiego. Ustawa ta podług projektu wydziału wyznaniowego Izby niższej w dwóch ustępach różni się od uchwały Izby niższej. W §. 60 Izba wyższa pragnie wyrzucić dodatek *und Strafen* (i kary), który dostał się do ustawy jako poprawka klubu postępowego wbrew życzeniu ministra oświaty; natomiast komisya Izby wyższej w §. 8 wprowadza zaostrzenie, że w razie, gdyby dzierżący urząd kościelny, lub prebendę kościelną dopuścił się czynu kary godnego, władza państwowa ma polecić jego oddalenie (*anordnen*), w projekcie Izby niższej uchwalono słowo: „*verlangen*“ (zażądać). Izba wyższa, *tj.* jej komisya wyznaniowa wykreśliła jedno zaostrzenie (w §. 60), natomiast w §. 8 niejako w drodze kompensaty inne zaostrzenie uchwaliła, aby tem pewniej pozyskać przyzwolenie Izby niższej do obu zmian dokonanych w ustawie. Jak słychać, rząd zgadza się nietylko na uchylenie obostrzenia w §. 60, ale ma także zażądać w Izbie wyższej uchylenia obostrzenia w §. 8, na co podobno większość Izby nieprzystanie. W każdym razie ustawa wróci do Izby niższej, choćby tylko o te dwa wyrazy: *und Strafen* w §. 60.

O przyjęciu ustaw wyznaniowych w Izbie wyższej nigdy nikt nie wątpił. Przyjęcie mogłoby być tylko wątpliwem, gdyby korona wywarła presyę na Izbę wyższą, ale takiej presyi korona nie wywarła; *odium* odrzucenia tych ustaw w Izbie wyższej w skutek nacisku takiego, w oczach stronnictwa liberalno-wiernokonstytucyjnego ciążyłoby zawsze na koronie. Dlatego zwykłym trybem parlamentarnym Izba wyższa równą poweźmie uchwałę, jak Izba niższa, choć nie tak wielką większością głosów. Za *Gazetą kolońską* i jej często z urzędowych źródeł inspirowanym korespondentem powtarzam wiadomość, że NPan tak kardynałowi Rauscherowi, jako też i hr. Alfredowi Potockiemu wyraźną dał wskazówkę, iż nie życzy sobie opozycyi przeciw ustawom wyznaniowym, które niewątpliwie otrzymają sankcyę. Wiadomość ta dowodziłaby, iż także NPan zapewne wiedział, że większość w Izbie wyższej zależała od życzeń korony. W naturalnym biegu rzeczy, Izba wyższa, pozostawiona własnej inicyatywie i decyzyi, posiada przeważną większość za ustawami wyznaniowemi. Dziś odbywa się narada ministrów pod przewodnictwem Cesarza, podobno w sprawie zmian, jakie przedsięwzięła komisya wyznaniowa Izby wyższej w pierwszej ustawie wyznaniowej.

Wyraziłem zdanie moje o sporze między metropolitą grecko-katolickim arcybiskupem Sembratowiczem a kilkoma księżmi ruskimi w sprawie głosowania tych ostatnich za ustawami wyznaniowemi. Żaden rozsądny człowiek niemoże metropolicie odmówić prawa do wiadomych postanowień. Jest to wojna domowa, niepodlegająca władzy państwowej. Prawna strona tej kwestyi jest w porządku. Lecz nie należy spuszczać z oczów strony politycznej i następstw politycznych, jakie ten opór za sobą pociągnie. Rusini, karani przez arcybiskupa, staną się a po części już stali się męczennikami w oczach prasy tutejszej i całego stronnictwa liberalnego. Będą to *les enfants gatés* w Radzie państwa. Im większe metropolita na nich nałoży kary, tem większą będzie ich popularność w Wiedniu. Kołu polskiemu wypadnie bardzo mieć się na baczności, aby nie ponosić jednej porażki po drugiej. W miarę, gdy szala świętojurska podnosić się zaczyna w Wiedniu, szala polska bardzo upadać może. Z tej strony grozi niebezpieczeństwo.

Londyn 5 kwietnia.

Budzi tu pewne zajęcie ogłoszenie świeżej korespondencyi między ostatnim rządem (Granville) i księciem Gorczakowem w przedmiocie polityki rosyjskiej w Azyi środkowej. Kanclerz rosyjski przesłał lordowi Granville kopię traktatu zawartego w Chiwie. Taki był punkt wyjścia wymiany not w sprawach politycznych.

Nie można powiedz.eć, aby publiczność była zbyt zadowoloną z tej korespondencyi. Pod osłoną komplementów i pięknych frazesów, kanclerz rosyjski usiłuje zrzucić na rząd angielski odpowiedzialność za utrzymanie pokoju w Azyi środkowej. Była nadto mowa o innej wyprawie rosyjskiej, która posunąć się miała jeszcze bliżej granicy angielskiej niż leży Chiwa. Mówiono, że wyprawa ta dotrze aż do Merwy, i że jej celem lub pozorem jest skarcenie Turkomanów. Otóż emir Kabulu będący sprzymierzeńcem Anglii lękał się, aby wyprawa ta prócz innych skutków nie spowodowała wyparcia Turkomanów po za granicę w państwo Heratu, i aby go Rosyanie, gdy pokolenia te znajdować się już będą na terytorium Emira, nie czynili osobiście odpowiedzialnym za postępowanie owych na pół dzikich ludności. Udał się więc po radę do rządu angielskiego. Hr. Granville nadmieniając o tej okoliczności księciu Gorczakowowi, wyliczał niepotrzebnie ku wielkiemu zdziwieniu wszystkich tych, co czytają dziś jego depesze, wszelkie powody, które usprawiedliwiają wyprawę rosyjską na Merwę, a nie ma w nich ani słowa, któreby ją odradzało. Wyraził on się jednak bardzo dobitnie za utrzymaniem niepodległości Afganistanu, który żywotną ma ważność dla interesów Indyj.

Odpowiedź kanclerza rosyjskiego godną jest uwagi. Mówi on, że póki Turkomany zachowają się przyzwoicie, wyprawa na Merwę nie nastąpi. Co się tyczy Afganistanu oświadcza on, że rada cesarska w Rosyi nie przestaje uważać tego kraju będącym po za sferą jej zajęcia. Lecz książę Gorczakow starannie unika wyrzec, jak długo Rosya nie przestanie zapatrywać się na sprawy Afganistanu z tego stanowiska. Nie ma tam zresztą żadnej wzmianki o przyszłości, co rezultat owej korespondencyi czyni publiczności nie miłym. Oburza tu również, że kanclerz rosyjski pod formą przyjaznej korespondencyi stara się uczynić Anglię odpowiedzialną za utrzymanie pokoju ze strony Turkomanów. Zwraca on uwagę lorda Granville, że na ludności te może wywrzeć wpływ Emir Kabulu, na Emira rząd angielski, a na rząd ten *Foreign office* angielski.

Wielki czas, aby *Foreign office* energiczniej był prowadzony, a od chwili ogłoszenia korespondencyi, spodziewają się tu, że polityka zagraniczna godniej będzie reprezentowaną niż za rządu poprzedniego.

Kraków 9 kwietnia. Pobór do wojska odbywa się w tym roku w Galicyi w kwietniu i maju rozpoczynając się objazdem komisyj poborowych, których czynności rozłożone są na cały kraj jak następuje: Naprzód komisya rozpoznaje reklamacye o tymczasowe uwolnienie; następnie stawić się mają popisowi z 1 klasy wieku, potem zaś z dwóch klas następnych, poczynając od starszych. Termina czynności komisyj poborowych w 15 okręgach wojskowych w miastach powiatowych są:

Okrąg	powiat	dni czynności komisyi.
9	Stryjski . .	od 15 do 30 kwietnia,
„	Doliński . .	„ 2 do 13 maja,
„	Kałuski . .	„ 15 do 23 maja,
„	Żydaczowski .	„ 15 do 28 kwietnia,
„	Bobrecki . .	„ 30 kwietnia do 7 maja,
10	Jarosławski .	„ 15 kwietnia do 1 maja,
„	Cieszanowski .	„ 4 do 12 maja,
„	Jaworowski .	„ 15 do 23 maja,
„	Przemyski .	„ 15 do 28 kwietnia,
„	Mościski . .	„ 30 kwietnia do 7 maja.
13	Chrzanowski .	„ 7 do 15 kwietnia,
„	Kraków (miasto)	„ 17 do 25 kwietnia,
„	Wielicki . .	„ 27 kwietnia do 12 maja,
„	Krakowski .	„ 7 do 15 kwietnia,
„	Bocheński .	„ 17 kwietnia do 4 maja,
„	Limanowski .	„ 6 do 16 maja,
15	Tarnopolski .	„ 15 kwietnia do 2 maja,
„	Zbaraski . .	„ 4 do 13 maja,
„	Skałacki . .	„ 15 do 23 maja,
„	Trębowelski .	„ 15 do 28 kwietnia,
„	Husiatyński .	„ 30 kwietnia do 11 maja,
„	Borszczowski .	„ 13 do 27 maja,
20	Nowotarski .	„ 7 do 15 kwietnia,
„	Nowo Sądecki	„ 18 kwietnia do 6 maja,
„	Grybowski .	„ 8 do 13 maja,
„	Jasielski . .	„ 7 do 15 kwietnia,
„	Krośnieński .	„ 17 do 30 kwietnia,
„	Gorlicki . .	„ 2 do 11 maja,
24	Kołomyjski .	„ 15 kwietnia do 6 maja,
„	Śniatyński .	„ 8 do 18 maja,
„	Kossowski .	„ 20 do 30 maja,
30	Żółkiewski .	„ 15 do 28 kwietnia,
„	Rawski . .	„ 30 kwietnia do 9 maja,
„	Sokalski . .	„ 11 do 20 maja,
„	Lwowski . .	„ 15 do 29 kwietnia,
„	Lwów (miasto)	„ 1 do 15 maja,
40	Tarnobrzeski .	„ 7 do 15 kwietnia,
„	Kolbuszowski .	„ 17 do 30 kwietnia,
„	Rzeszowski .	„ 2 do 18 maja,
„	Niski . . .	„ 15 do 27 kwietnia,
„	Łańcucki . .	„ 30 kwietnia do 16 maja,
45	Sanocki . .	„ 15 do 30 kwietnia,
„	Brzozowski .	„ 2 do 9 maja,
„	Liski . . .	„ 15 do 29 kwietnia,
„	Birecki . .	„ 1 do 7 maja,
55	Brzeżański .	„ 15 do 29 kwietnia,
„	Rohatyński .	„ 1 do 12 maja,
„	Podhajecki .	„ 15 do 23 maja,
„	Buczacki . .	„ 15 kwietnia do 2 maja,
„	Czortkowski .	„ 4 do 16 maja,
„	Zaleszczycki .	„ 18 do 29 maja,
56	Myślenicki .	„ 7 do 18 kwietnia,
„	Wadowicki .	„ 21 kwietnia do 6 maja,
„	Żywiecki . .	„ 7 do 21 kwietnia,
„	Bialski . .	„ 24 kwietnia do 6 maja,
57	Dąbrowski .	„ 7 do 15 kwietnia,
„	Mielecki . .	„ 17 do 29 kwietnia,
„	Ropczycki . .	„ 1 do 7 maja,
„	Pilzneński .	„ 7 do 14 kwietnia,
„	Tarnowski .	„ 17 kwietnia do 2 maja,
„	Brzeski . .	„ 4 do 13 maja,
58	Stanisławowski	„ 15 kwietnia do 1 maja,
„	Bohorodczański	„ 4 do 13 maja,
„	Nadworniański	„ 15 do 13 maja,
„	Horodeński .	„ 15 kwietnia do 2 maja,
„	Tłumacki . .	„ 4 do 19 maja,
77	Samborski .	„ 15 do 29 kwietnia,
„	Rudecki . .	„ 1 do 7 maja,
„	Grodecki . .	„ 9 do 16 maja,
„	Starowiejski .	„ 15 do 25 kwietnia,
„	Turecki . .	„ 27 kwietnia do 4 maja,
„	Drohobycki .	„ 6 do 18 maja,
80	Brodzki . .	„ 15 kwietnia do 9 maja,
„	Kamionkowski	„ 12 do 22 maja,
„	Złoczowski .	„ 15 do 25 kwietnia,
„	Przemyślański	„ 27 kwietnia do 12 maja.

Sprawa o obsadzenie probostwa w Wieleniu w W. Ks. Poznańskiem była jedną z pierwszych, która dała powód do walki między państwem a kościołem, gdyż rząd pruski nie chciał uznać osadzonego na tem probostwie X. Arendta i od tej chwili rozpoczęły się kroki karne, administracyjne i sądowe przeciw X. Prymasowi. Dziś gdy Arcybiskup uwięziony nie uczynił zadość wezwaniu rządu, aby usunąć mianowanego przez siebie proboszcza wieleńskiego, a przedstawił rządowi kandydatów na tę posadę, naczelny prezydent Günther wezwał biskupa sufragana Janiszewskiego, pełniącego zastępczo obowiązki oficyała, aby usunął X. Arendta, a przedstawił do wyboru kandydatów. Oczywiście, ze oficyał nie może wbrew postanowieniu swego przełożonego postąpić, a że prezydent naznaczył na to dwa tygodnie czasu pod zagrożeniem 500 talarów kary, przeto za dwa tygodnie rozpocznie się przeciw biskupowi Janiszewskiemu egzekucya naprzód na majątku, a następnie na osobie jego.

N. Pan udzielił konduktorowi kolei galicyjskiéj Karola Ludwika Teofanowi Hassybaiłowiczowi srebrny krzyż zasługi uznając jego pełne poświęcenia wykonywanie obowiązków.

Minister handlu mianował oficyała pocztowego i kierownika 3éj filii pocztowej we Lwowie Ignacego Müllera kontrolorem w urzędzie pocztowym we Lwowie.

Rada szkolna krajowa nadała posadę nauczyciela kierującego w szkole czteroklasowéj w Kętach Janowi Gajewskiemu dotychczasowemu nauczycielowi.

Wiedeń 8 kwietnia. Izba deputowanych w Radzie państwa odbędzie, jak wiadomo, 14go b. m. następne posiedzenie. Za podjęciem swej czynności znajdzie przygotowanemi następujące projekta do ustaw i wnioski uchwalone już w wydziałach: ustawę nadającą ulgę stowarzyszeniom budowniczym w razie ich fuzyi; umowę z gminą wiedeńską co do mostów i dróg skarbowych; warunki i koncesyę kolei żelaznej z Opawy do granicy morawsko-węgierskiej; ustawę o prawnem uznaniu stowarzyszeń religijnych; przepisy w celu uregulowania zewnętrznych stosunków prawnych stowarzyszeń klasztornych; ustawę uwalniającą od opłat i należytości prawnych od aktów w celu wykupna stałych danin i świadczeń na rzecz kościołów, klasztorów i prebend w Galicyi z Krakowem; ustawę o zaprowadzeniu ksiąg hipotecznych w Austryi Dolnej i Górnej, Salzburgu, Karyntyi, Szląsku i Morawii; ustawę o kolei żelaznej z Andiesenhofen do Steinach; ustawę o obronie praw posiadaczy asygnat udziałowych na okaziciela brzmiących i t. d.; ustawę o obronie praw posiadaczy listów zastawnych; regulamin Izby deputowanych; ustawę o osuszeniu Lago di Morigno w Dalmacyi; ustawę o kolei żelaznej ze Lwowa do Tomaszowa; o kolei żelaznej z Spalato do Siverich; o kolei żelaznej z Leobersdorf do St. Pölten, ustawę o zmianie umowy z Towarzystwem kolei żelaznej południowej; wniosek dep. Schönera o uregulowaniu podatku gruntowego; wniosek dep. Steudla o drożyźnie węgli; zatwierdzenie wyborów. Prócz tego oczekują jeszcze pierwszego odczytu w Izbie deputowanych uchwalonej w Izbie wyższej ustawy o żandarmeryi i o trybunale administracyinym, oraz wniosek dep. Rosera o zniesienie zakonu Jezuitów.

— W przeszłym tygodniu odbyła się w Peszcie pierwsza Rada ministrów w nowym składzie; członkowie gabinetu węgierskiego, którzy świeżo objęli teki ministeryalne, musieli wpierw zapoznać się

Część literacko-artystyczna.

ŻYCIE W HAREMACH

na Wschodzie.

Dotąd mniej wiecej mieliśmy przybliżone wyobrażenie o haremach na wschodzie, z opisów rozmaitych podróżników tak mężczyzn jak kobiet, osobliwie tych ostatnich, dla których wstęp niebył wzbroniony. Atoli świeżo wydana książka po angielsku: *Trzydzieści lat w Haremie* (Thirty years in the Harem) wtajemnicza nas w to życie haremowe najwierniej jak tylko być może, a to głównie z powodu, że jej autorką jest osoba co żyła w haremie, pani Kiprizli Mechmet pasza. Na widok tych pamiętników nasuwa się bardzo prosta wątpliwość: jakim sposobem w tej trzodzie, którą nazywamy pospolicie odaliskami, mogła się znaleść kobieta wzdolna mieć własne zdanie, i tyle odwagi, aby wydać na widok publiczny opis swoich postrzeżeń i doświadczeń. Nie jestże to jaka mistyfikacya? Bynajmniej. Rzecz bowiem staje się zrozumiałą, gdy powiemy, iż autorka książki Melek-Hanum, czyli pani Mehmet-Pasza nie ma nic wspólnego pod względem wykształcenia umysłowego, z ogółem swoich muzułmańskich rodaczek; co więcej, dumną jest z tej wyższości, której zawdzięczała wpływ jaki miała w Turcyi. Greczynka wyznania katolickiego, urodzona z matki majętnej ormianki i z ojca Karola Dejean, miała w sobie trochę krwi francuskiej. Prawie w dziecinnych latach, wzbudziła ona mocne uczucie w swoim lekarzu Angliku, którego starania się o jej rękę odrzucili rodzice przez wzgląd na nierówność wieku i różnicę religii. Kawaler ten, niewidząc innego sposobu otrzymania jej ręki, uciekł się do podstępu, wykradł swoją pacientkę i ożenił się z nią, wziąwszy ślub u greckiego księdza. Związek ten niebył szczęśliwy. Późniejsza pani Mehmet-Pasza obwinia w swych pamiętnikach pierwszego męża o brzydkie skąpstwo, i za dowód przytacza następujący przypadek: pewnego razu, małżonek zostawił jej był worek pieniędzy; ona zaś widząc się poraz pierwszy w życiu panią tak znacznej sumy, uwinęła się z niemi i wydała wszystko na różne stroiki i fraszki; a gdy mąż pytał ją co zrobiła z powierzoną sobie sumą, pokazała mu mnóstwo niepotrzebnie nakupionych rupieci, co dało powód do kłótni między małżeństwem. Zrzuca ona całą winę na skąpstwo męża; chociaż rzeczywiście każdy rozsądny ojciec rodziny niemógłby przyjąć obojętnie tej lekkomyślnej rozrzutności. Nie jest więc lekarz angielski tak bardzo winnym, jeżeli po kilku latach pożycia, widział potrzebę rozstania się z żoną gwałtowną i rozrzutną i niezdolną dać dobrego przykładu i wychowania dwojgu dzieciom. Odesłał ją zatem do Rzymu, gdzie spodziewała się znaleść pole do swych wybryków; ale macocha jej, przy której miała zamieszkać, dawna dama honorowa księżny Lukkeskiej, oddana praktykom pobożnym, w takie ją wzięła kluby, że aż wpadła w rodzaj obłąkania. Małżonek skorzystał z tej okoliczności, i łatwo uzyskał rozwód u patryarchy greckiego; babka zaś zabrała do siebie dzieci i dała im wychowanie katolickie. W niedługi czas gdy młoda rozwódka, oburzona tem postępowaniem, przybyła do Stambułu, domagając się sprawiedliwości, znalazła już swego męża ożenionego z inną. Obiecał on jej płacić pensyę dożywotnią, jeżeli zechce zamieszkać w Paryżu. Pojechała tam, lecz nowe trudności jakie napotkała w wypłacie tej pensyi, zmusiły ją udać się do ambasadora tureckiego przy dworze Ludwika Filipa. Fety-Pasza przyjął ją bardzo łaskawie. Około tego czasu poznała się z Kiprizlim-Mehmet paszą, członkiem wojskowym ambasady, i zaręczywszy się z nim towarzyszyła mu do Stambułu.

Z tego widzimy, że Melek-Hanum rozpoczęła swoją karyerę po za obrębem heremu; owszem wstępując w jego progi przyniosła ze sobą doświadczenie, umysł rozwinięty, znajomość świata, czego w ogóle niedostaje kobietom skazanym na zamknięcie w Haremie.

Pierwsze swoje wrażenia odebrała ona w pałacu Hajdar-Efendego, gdzie spędziła kilka tygodni ramazanu (postu) w gronie kilkunastu turczynek, matek, macoch, ciotek, sióstr i kuzynek wszelkiego stopnia właściciela tego przepysznego pałacu. Bawiły się one rozmową, tańcem, muzyką. Post muzułmański nie pozwala używać żadnych pokarmów w ciągu dnia; zwykle też wszystko spać się kładzie i śpi do północy, kiedy odgłos bębna daje znać, że post się skończył i że można jeść i pić aż do dnia białego. Przez cały miesiąc w bogatych domach są otwarte stoły i każdy biedny może wejść i posilić się i otrzymać jaki datek. W ciągu nocy młodzież płci obojej snuje się po ulicach, z kolorowemi latarniami, nawiedza meczety, kawiarnie i inne miejsca rozrywki. Wiadomo, że wstęp do meczetów jest wzbroniony kobietom, ale to im nie przeszkadza nawiedzać je. Autorka pamiętników udała się właśnie na taką uroczystość religijną do meczetu w towarzystwie pięknej Naziby Czerkieski, córki przysposobionej siostry sułtańskiej. Obie te panie przebrały się po męzku, ale ta maskarada nie uchroniła ich od różnych napaści na ulicach. Koniec ramazanu podobniejszy w ogóle do karnawału niż do postu, był pamiętny weselem pani Mehmet-paszy, a oraz porwaniem pięknej Czerkieski Naziby przez greckiego kupca z bazaru. Czerkieska bez żadnego skrupułu porzuciła swoją chlebodawczynię i dobrodziejkę Essemach Sułtankę, której zwykłe rozrywki przypominały najkrwawsze legendy opowiadane o zamkach średniowiecznych baronów. Miała bowiem zwyczaj przebierać młodych Greków po kobiecemu i kazać im tańczyć przed sobą. Zdarzało się nieraz, że Sułtan tym wspólnikom rozpusty swej siostry kazał głowy ucinać, co jednak nie robiło na niej żadnego wrażenia.

Podobne typy nie są rzadkością na Wschodzie. Harem Abdul-Medżyda był wzorem wyuzdanych obyczajów. Kaprysy sułtanek przyprawiły kraj o ruinę. W ciągu dwóch lat cztery razy zmieniano całe urządzenie i umeblowanie seraju. Sułtanki okryte klejnotami, otoczone niewolnicami równie bogato przystrojonemi jak ich panie, przejeżdżały się w przepysznych powozach, a w nocy z okien swoich nagabywały przechodniów, wciągając ich do pałacu. Każdy taki gość otrzymywał tak hojne podarki, że nieraz stawał się od razu majętnym człowiekiem. Było to łupieztwo skarbu na wielką skalę praktykowane. Sułtanka Walida, matka Padyszy, wszystkie przechodziła rozrzutością: a Abdul-Medżyd zatykał uszy na wszelkie skargi zanoszone na swoje żony i nie umiał im nigdy nic odmówić. Słabość jego okazała się szczególniej dla Besma-Hanum, wyniesionej ze stanu niewolnicy do godności sułtańskiej małżonki. Posunął on słabość swoją do tego stopnia, że jej powierzył swego syna, którego matka umarła. Obojętna na ten dowód miłości i zaufania Besme, wdawała się w najpodlejsze intrygi ze służbą pałacową; a z powierzonym sobie chłopięciem obchodziła się najgorzej, widząc w nim przeszkodę do celów swojej ambicyi, ponieważ synowie jej, jeżeliby ich miała, nie mogliby rościć sobie prawa do tronu. Zła ta kobieta w napadzie gniewu, ukąsiła raz to dziecko i nikt się nie znalazł, ktoby o tem zawiadomił Sułtana. Jednakże jest sposób, jakim prawda dostaje się czasami do uszu panujących na Wschodzie; jest to sposób pośredni, jakiego użył był Hamlet. Jeden z prawdziwych przyjaciół Sułtana uciekł się do tego sposobu i za pomocą nie komedyi, lecz cieniów chińskich dał poznać Sułtanowi, że ma niewierną żonę, gotową zamordować mu syna. Zrozumiał aluzyę, przekonał się, jak okrutnie obchodzono się z małym następcą tronu, i Besmę oddalił; atoli słaby nawet w dokonaniu zemsty, pozwolił jej zabrać wszystkie skarby, jakiemi ją był obsypał. Kobieta ta po za obrębem seraju nie pozbyła się swoich niegodziwości i wydała się za jednego z dawnych swoich faworytów Tefika-paszę, co było najwyższym stopniem obelgi; albowiem pojąć żonę następcy Mahometa jest świętokradztwem religijnem i politycznem. Tefik-

szczegółowo ze sprawami do zakresu ich czynności należącemi, zanim mogli zdać sobie dokładną o nich sprawę. Na rzeczonem posiedzeniu Rady ministrów węgierskich zajmowano się głównie kwestyą, które sprawy należy jeszcze w ciągu bieżącéj sesyi wnieść w sejmie węgierskim; zgodzono się podobno na to, iż minister sprawiedliwo[illegible] ma wnieść trzy ważne przedłożenia, a minister [illegible]bu, jeżeli zdąży ukończyć prace przygotowawcz[illegible] a wnieść przedłożenie o podatkach niestałych, [illegible] od soli, spirytusu i cukru. Zanim atoli będzie to mogło nastąpić, musi wpierw minister przeprowadzić rokowania z gabinetem przedlitawskim. Zresztą o czynności nowego gabinetu węgierskiego nic nie słychać, co jednak jest rzeczą naturalną, bo święta przerwały obrady w sejmie, a z przerwy téj korzystając ministrowie poświęcają się pracom przygotowawczym.

— Ożywiona komunikacya pomiędzy sądami Szwajcaryi a monarchii austryacko-węgierskiej, pisze *Gaz. Lwowska*, spowodowała zbadanie zasad postępowania w przedmiocie spadków obywateli węgierskich zmarłych na ziemi szwajcarskiej i obywateli szwajcarskich zmarłych na ziemi węgierskiej. Okazało się, że pod tym względem nie są przestrzegane pewne jednolite zasady, gdyż szwajcarskie kantony są zupełnie samodzielne co do ustawodawstwa cywilnego. I tak np. w kantonie St. Gallen zastosowane bywają tamtejsze ustawy i przepisy przy pertraktacyi spadkowej ale zarazem wolno spadkobiercom zarządzać, ażeby pertraktacya odbyła się według ustaw obowiązujących w ojczyźnie zmarłego. W kantonie zurychskim obowiązują całkiem inne przepisy, które mają na celu tylko zabezpieczenie spadków. Wreszcie w kantonie genewskim, gdzie obowiązuje kodex Napoleona, w wielu wypadkach ruchomy spadek obywateli węgierskich przesyłano węgierskim władzom za pośrednictwem austryacko-węgierskiego konsulatu. Ponieważ w tym przedmiocie nie istnieje żaden traktat międzynarodowy, przeto sądy węgierskie przestrzegają w pertraktacyi spadkowej co do obywateli szwajcarskich postanowień §§. 37 i 562 art. ust. 54 z r. 1868, według których powołany jest do pertraktacyi spadkowej sąd, w którego okręgu zmarły posiadał swoje nieruchomości albo miał stałą siedzibę. Wyjątek zachodzi tylko w takim razie, jeżeli rząd szwajcarski na zasadzie wzajemności zażąda wydania ruchomego spadku po obywatelach szwajcarskich zmarłych na ziemi węgierskiej.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 9 kwietnia. Odnośnie do rozkładu dni urzędowania komisyj poborowych (p. wyżej) Magistrat wydał obwieszczenie względem poboru do wojska w kwietniu odbyć się mającego. Czynność ta odbywać się będzie w ratuszu w biórze piątem. D. 17 kwietnia od godz. 10ej rano rozpoznawać będzie komisya reklamacye o uwolnienie czasowe od służby wojskowej; reklamanci przeto, a mianowicie ojcowie popisowych i bracia ich, jeśli do pracy nie są zdolni, mają się stawić osobiście przed komisyą. D. 18 kwietnia od 9ej rano stawić się powinni popisowi urodzeni r. 1854 a do 1ej klasy popisowych należący, porządkiem losu od N. 1 do 200, d. 21go od N. 201 do 423, d. 24 wszyscy popisowi z 2ej klasy, to jest urodzeni r. 1853, a d. 25 wszyscy popisowi z klasy 3ej, t. j. urodzeni r. 1852. Popisowy, który w dniu oznaczonym nie stawi się, uważanym będzie za zbiega i dostawionym zostanie przymusowo, a wtedy o dwa lata dłużej zmuszony będzie służyć, w razie zaś niezdatności do służby wojskowej, ulegnie karze aresztu albo grzywien.

— Wczoraj przejechali ze Lwowa do Wiednia Arcybiskupi Wierzchlejski i Sembratowicz, ks. Leon Sapieha marszałek krajowy i zastępca jego p. Oktawian Pietruski, a dziś rano wyjechał do Wiednia ks. Karol Jabłonowski.

— Towarzystwo lekarskie krakowskie odbyło wczoraj posiedzenie zwyczajne. Zajmowano się na niem następującemi przedmiotami: Dr Obaliński opisał trzy przypadki bezkrwawego odjęcia kończyn czyli amputacyi dokonanej w szpitalu Ś. Łazarza po poprzedniem obwinięciu kończyny opaską uciskającą, sposobem zalecanym przez znakomitych chirurgów Esmarcha i Langenbeka. Dr Domański opisał i fotografią objaśnił przerost mięśni jednej kończyny górnej, oraz okazał nowy przyrząd do oznaczenia siły mięśni. Dr Wiśniewski podał przypadek odjęcia obu kończyn dolnych. Dr Ściborowski odczytał uwagi krytyczne nad dziełkiem Dr Stelli Sawickiego inspektora szpitali, pod tyt.: „Stan szpitali powszechnych w Galicyi w r. 1873.“

— Wczoraj przytrzymano w domu pod L. 405 przy ulicy Szpitalnej Rozalię Boguszewską na kradzieży poduszki, a w domu pod L. 23 na Podwalu Stanisława Korzeniowskiego z Bronowic wielkich, który wszedłszy do kuchni, skradł szynkę.

— Doszła nas z Tarnowa karta pogrzebowa, donosząca, że d. 7 b. m. umarł tamże Piotr Jakób Żyliński, były oficer wojsk polskich z r. 1809, licząc lat 87.

— **Zakopane** 7 kwietnia.

Istniejąca tu od r. 1860 szkoła rozwija się i wzmaga, a teraźniejszy dziedzic p. Eichborn z Berlina ma z czasem obdarzyć szkołę nowym budynkiem podług najlepszych wzorów. Biblioteka szkolna od trzech lat istniejąca liczy około stu tomików, a powstała z darów hr. Mieczysława Dzieduszyckiego, X. Franciszka Bażyńskiego z Poznania, oraz dziedzica tutejszego. Również od trzech lat istnieje przy szkole ogródek systemu Fröbla i przyrząd do gimnastyki. Temi zaś dniami obdarzył dziedzic szkołę chorągwią z obrazem Anioła Stróża, drugą zaś chorągiew otrzymali górnicy w miejsce steranej starej, która kilkadziesiąt lat wysłużyła. W pierwsze święto X. proboszcz święcąc te chorągwie miał mowę stosowną z kazalnicy do ludu i robotników zakładów fabrycznych.

— **Zakliczyn** nad Dunajcem 8 kwietnia.

Podobało się komuś, gorliwemu o dobro szkoły Zakliczyńskiej, lecz nieobeznanemu z sprawami w toku będącemi, umieścić w Nr. 75 *Kraju* z d. 2 b. m. wiadomość o dwóch nauczycielach „Chodor... i Chodyń...“, a z niej nie tyle uznania godna gorliwość, ile raczej przy nieznajomości stosunków osobistość przebijać się zdaje. Wszyscy mający dobro tutejszej szkoły 4-klasowej na względzie, wiedzą o tem, że konkurs na prowizorycznie obsadzone posady rozpisany, gdyż szkoła rzeczona otwartą została dopiero 1 października 1873 r., a więc niesłuszny zarzut spotyka Rady szkolne krajową i okręgową, jakoby zapomniały „o potrzebie zdolnych nauczycieli“. Interesowane Rady szkolne byłyby wdzięczne nieznajomemu opiekunowi szkoły naszej, gdyby mając tak wielki zastęp uzdolnionych nauczycieli, raczył dopomódz przy obsadzeniu czterech posad konkursem ogłoszonych, gdyż o ile wiadomo, na posadę kierującego nauczyciela podało się trzech, na trzy zaś posady nauczycieli podał się tylko jeden kwalifikowany do 4-klasowej szkoły, a jak słyszeliśmy, w pewnem miasteczku podało się podobno 40 na kierującego, a żaden na trzy niższe posady; zdaje się więc, że albo nie ma jeszcze tylu uzdolnionych, raczej kwalifikowanych, albo też są, ale gwałtem ich sprowadzać nie można, jeżli sobie sami tego nie życzą. (Szkoda, że trzechszpaltowa korespondencya „o naszych szkołach ludowych“ w tymże samym N. 75 *Kraju* umieszczona, zapóźno wyszła dla korespondenta boby się z niej był przekonał, że jeszcze nie ma „pod dostatkiem ludzi zdolnych“). Co do drugiego zarzutu odnoszącego się wprost do dwóch nauczycieli, dziwić się należy, zkąd opiekun w *Kraju* pozbierał tak dokładne dowody popierające natychmiastowe usunięcie dwóch nauczycieli na jeden strzał, gdyż pierwszy z potępionych zaocznie jako „niedołężny, bo już wiekowy“. liczy dopiero 39 lat i 39 dni, a więc na stos ze wszystkimi biedakami, którym Bóg dozwolił doczekać takiego wieku i to w najżmudniejszej pracy! Co się tyczy niedołężności“ p. Chodor..., wątpimy, czy tajemniczy opiekun jest tą nieomylną powagą, którąby taki uzasadniony wyrok wydać była upoważnioną, gdy tego dotąd kompetentne władze z taką pewnością i stanowczością nie orzekły, a jakkolwiek owa 17 lat na jednem miejscu najsumienniej pracująca ofiara może nie ma postępowej nowej normy pedagogicznej, przecież nie musi być zupełnie „niedołężną“, jeźli z Zakliczyna, z pod jej kierunku z szkoły tak zwanej „trywialnej“ wyszło kilku księży, jeden doktor praw, jeden profesor gymnaz. itd. a obecnie z kształcących się kilkunastu młodych ludzi w średnich i wyższych zakładach naukowych, kilku celującemi odznacza się postępami. A może kierunek nauczyciela, na którego sumienność, łagodność, spokojne życie i moralność przez 17 lat nikt targnąć się nie ośmielił, w czasach bezwyznaniowości nie odpowiedni w czysto polskiem i katolickiem miasteczku? — Co do drugiej ofiary, zapewne opiekun nie rozważył, że p. Chodyn... z konieczności na posadę prowizorycznego pomocnika o płacy 175 zł. szkoły trywialnej był przyjęty. A gdy przy zamianie tej szkoły na 4 klasową oprócz 4ch klas okazało się niezbędną potrzebą utworzenie drugiego oddziału paralelnego klasy Iej, gdyż liczba dzieci tej klasy wynosi 210, więc p. Chodyn... został znowu z konieczności prowizorycznie, aż do stałego obsadzenia posad, lub dokąd się ktoś inny odważny a uzdolniony na posadę tymczasową za 200 złr. nie poświęci; bo jakkolwiek kierujący nauczyciel ma pobierać 400 złr. z wolnem mieszkaniem, inni zaś nauczyciele po 300 złr. tymczasowo, (gdy tak wielki jest napływ dzieci, że otwarcie oddziału paralelnego okazało się niezbędnem, a jak się rzekło, konkurs na stałe posady dopiero został rozpisanym i niewiadomo, jak Rada szkolna krajowa co do oddziału paralelnego zawyrokuje:), miejscowy X. proboszcz, by szkołę 4-klasową dla dobra okolicy jak najrychlej otworzyć, z poświęcenia obowiązki dyrektora bezpłatnie przyjął, odnośne zaś 400 złr. na dwóch paralelnych nauczycieli Iej klasy po 200 złr. podzielił, podczas gdy inni trzej nauczyciele po 300 złr. pobierają. Jeśli zaś p. Chodyn... tak gorszące prowadzi życie, jak się to z owego listu du *Kraju* okazuje, wypadało z całą chrześciańską i obywatelską gorliwością podać to do wiadomości miejscowej Rady szkolnej, albo do Dyrekcyi szkoły miejscowej, a zbytecznem byłoby tak ostre lekarstwo publicznego ogłaszania, gdzieby cywilna odwaga i sumienie miejscowych a najpierwszych władz były wystarczyły, a to lekarstwo drugie, jakkolwiek łagodniejsze, byłoby na chorobę moralną radykalniejszem, boby nie ścierało piętna wstydu wrodzonego i nie poniżyło nauczyciela chociażby nie kwalifiowanego i prowizorycznego, w obec dzieci i rodziców, którzy w chwilach wolnych w Święta Wielkanocne mieli do zabawki temat obrobiony wszechstronnie kosztem tego, który jeźli się kwalifikuje na naganę, w łagodniejszy sposób na drogę właściwą naprowadzony, byłby uznał niestosowność postępowania, i przez kompetentne władze upomniony, skutecznie byłby uleczonym.

— Nr 14 *Prawnika*, pisma fachowego wychodzącego we Lwowie, zawiera: „Zmiany przepisów dla handlowych spółek akcyjnych wedle projektu rządowego,“ przez Dr R. Cansteina (c. d.); — „Przegląd tygodniowy;“ — „Praktyka sądowa i administracyjna;“ — „Wiadomości potoczne.“

— W roku bieżącym odbędą się dwa zjazdy archeologów, jeden w Kijowie drugi w Stokholmie: z tych stokholmski jest właściwie siódmem zebraniem kongresu międzynarodowego antropologicznego; gdy zjazd kijowski ma za przedmiot badania w krajach pod rządem rosyjskim. Pierwszy taki zjazd odbył się w Petersburgu, drugi w Moskwie, tegoroczny odbędzie się w Kijowie a w roku przyszłym w Warszawie. Zjazdy tak kijowski jak stokholmski odbędą się równocześnie, bo w pierwszych dniach sierpnia. Prof. Dr Łepkowski otrzymał zaproszenie na oba te zjazdy.

— Jak nam wczoraj telegrafowano, umarł d. 7 b. m. w Monachium na cholerę dyrektor akademii malarskiej Wilhelm Kaulbach. Urodził on się w Arolsen w księstwie Waldek r. 1805, był synem złotnika, który sam rysował dla swoich wyrobów wzory. Przy nim młody Kaulbach z pierwszemi początkami rysunków oswajał się, a jako 17 letni chłopiec udał się do szkoły malarskiej w Dysseldorfie. Gdy Cornelius przeniósł się z Dysseldorfu do Monachium w r. 1826, pociągnął za nim Kaulbach. Z obrazów jego olejnych i fresków największa liczba znajduje się w Berlinie i Monachium. W r. 1837 ukończył obraz „Bitwa z Hunnami“, który znajduje się w pałacu Raczyńskich w Berlinie; w następnym roku wyszło z pod jego pendzla „Zburzenie Jerozolimy przez Tytusa“, które powtórzył fresko w muzeum berlińskiem. Na ostatniej wystawie wiedeńskiej były jego obrazy „Bitwa pod Salaminą“, „Piotr Arbuez,“ „Nero.“ Ostatniemi czasy Kaulbach stał się malarzem tendencyjnym, bo prace jego są w duchu antikatolickim. Pozostał po nim obraz niedokończony „Potop“. Obrazy jego są w ogóle wielkich rozmiarów, gdyż nawykł we freskach używać wielkich przestrzeni, i zapełniać je. Szkoła dyseldorfska jest w nim reprezentowaną w całej swej drobiazgowej ścisłości wykonania.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— W piątek dnia 10 kwietnia: Śgo Ezechiela proroka męczennika.

Sprawy sądowe.

Proces przeciw rządowi o 38,000 złr.

Kraków 9 kwietnia.

Do przechadzek i przyjemnych w lecie spoczynków należał bez wątpienia znany publiczności naszej a od lat 61 zawsze licznie odwiedzany „ogródek Aleksandrowej“. Przed kilku laty zyskał on wiele przez przybudowanie obszernych werand, zacienienie większe drzewami i krzewami, jakoteż przez zrobienie szerszego wejścia w miejsce dawnej, ciasnej furtki. Nowy właściciel nie szczędził kosztów, aby się tylko zastosować do życzeń publiczności, która od tylu lat nawykła uważać ogródek ten za jedno z najprzyjemniejszych miejsc wypoczynku. Każdego bowiem dnia w wieczornej porze ogród bywał pełny, a zwykle spotkać tam mogłeś osoby różnego stanu, począwszy od uprzywilejowanego stolika, przy którym siadywał ś. p. Wincenty Pol i wielu profesorów uniwersytetu, można było widzieć wszystkie stoły i stoliki zajęte przez doborowe towarzystwo — przyzwoitość zaś była tam tradycyjnie tak dalece przestrzeganą, iż starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, a nawet dzieci uczęszczali zawsze do „ogrodu Aleksandrowej“ właśnie dla tego, iż zawsze liczono na dobrane towarzystwo.

Dziś ogród ten od tak dawna istniejący, że starsi nawet od lat dziecinnych go pamiętają, został o ile się zdaje, na zawsze zamkniętym, a to z powodu nieprzyjemnego sąsiedztwa z nowo wybudowanem prosektoryum anatomiczno-patologicznem, ostatecznie zaś z winy budownictwa miejskiego, które w swoim czasie nie dopilnowało obowiązujących przepisów; właściciel zaś narażony w skutek tego na straty materyalne, wytoczył rządowi proces o ich wynagrodzenie.

Kiedy rząd powziął zamiar wybudowania prosektoryum, wówczas właściciel „ogrodu Aleksandrowej“ wraz z innymi sąsiadami wniósł do Magistratu protest, w którym przedstawił, że dotykając ogrodem swym bezpośrednio do realności, gdzie ma być wybudowane prosektoryum, może być narażonym na stratę w dochodach z ogrodu publicznego, a to z powodu wstrętnego widoku, jaki nastręcza zwożenie trupów, i nieuniknionych z zakładu takiego wyziewów, zwłaszcza, że zakład ten nie posiada kanału — prosi zatem, aby dla zasłonienia go od strat przewidywanych, oddzielono go od zakładu albo częścią gruntu, lub aby go odgraniczono murem i aby zbudowano kanał.

Według przepisów miejskich, obowiązujących tak rząd, jak każdą osobę prywatną, nie wolno w mieście nic budować bez przedłożenia planów i przed uzyskaniem ich zatwierdzenia ze strony budownictwa miejskiego, poprzednio zaś winna zejść komisya na miejsce dla wyrozumienia sąsiadów. Tymczasem budownictwo miejskie nie tylko tego nie dopilnowało, ale nadto rząd przystąpiwszy samowolnie do budowy, takową bez przeszkody prowadził, i nie tylko, że na pierwszy zaniesiony protest nie zeszła żadna komisya, ale na podane jeszcze w ciągu kilkunastu miesięcy trzy takie protesta, magistrat żadnej nie udzielił odpowiedzi.

Wreszcie, gdy budowa była już wykończoną i dachem pokrytą, zdecydował się magistrat uczynić to, co winien był dopełnić na początku i zesłał komisyę, na skutek której w reskrypcie swoim przyznaje, że gmach wybudowanym został bez przedłożenia planów i bez ich zatwierdzenia i że pod tym warunkiem pozwala użyć tego budynku na cel zamierzony tj. na prosektoryum, jeżeli rząd odgraniczy swą realność od ogrodu Aleksandrowej murem na 10 stóp wysokim i przedstawi w jak najkrótszym czasie plan na budowę potrzebnego kanału.

Rząd jednak przez lat trzy nie dopełnił tych warunków i urządziwszy prosektoryum, nie odgraniczył się murem i nie przedstawił planu na kanał, ale co większa, zastąpiono kanał cysternami w ziemi wykopanemi i utrzymywano je w takim nieporządku, że w skutek nowych ze strony sąsiadów zażaleń, wydelegowany na grunt komisarz przedstawił magistratowi spisany wobec świadków protokół, w którym powiada, iż cysterny były przepełnione resztkami ciał ludzkich, wnętrznościami i t. d. i wydają woń obrzydłą, od której zemdleć można.

Lecz i na to doniesienie wydelegowanego przez siebie komisarza, magistrat nic a nic nie przedsięwziął i ani myślał o dopilnowaniu wykonania warunków przez siebie zakładowi postawionych, pozostawiając tym sposobem właściciela ogrodu Aleksandrowej bez żadnego zadośćuczynienia i narażając go na coraz większe straty.

Ze swej strony delegat Namiestnictwa wniósł od orzeczenia magistratu rekurs do Wydziału krajowego, żądający zwolnienia rządu od wystawienia muru granicznego. Wydział krajowy atoli do rekursu tego nie przychylił się, a to w skutek zdania wyznaczonej przez siebie komisyi, która orzekła, iż prosektoryum nie może być czysto utrzymywanem bez odpowiedniego kanału i że dla zabezpieczenia sąsiada potrzebnym jest mur na 10 stóp wysoki. Tak mur jak kanał polecił Wydział krajowy wybudować najdalej do końca maja r. b.

Mimo tego postanowienia Wydziału krajowego rząd do budowy muru i kanału nie przystępuje, a właściciel „ogrodu Aleksandrowej“ coraz większych strat doświadczając, ponieważ publiczność z powodu nader silnie czuć się dających wyziewów uczęszczać do ogrodu przestała, konsens złożył, ogród zamknął i wytoczył rządowi proces o stracone korzyści i upadek zakładu.

D. 22 b. m. jest pierwszy termin do wniesienia obrony ze strony prokuratoryi skarbowej występującej imieniem rządu. Jestto niewątpliwie proces ciekawy, a publiczność naszego miasta o tyle obchodzący, iż pozbawioną została tego tradycyjną wziętość mającego ogródka i to pozbawioną w skutek niedbalstwa władz, które w pierwszym rzędzie powołane są do obrony praw obywateli miasta, czy to pod względem politycznym, gospodarczym, czy sanitarnym.

Proces ten wykaże w końcu, czy w danym razie rząd nie będzie szukał regresu u gminy, jeżeli przegra sprawę, a utrzymują, iż stanowisko zastępcy powoda o tyle jest łatwiejsze, iż w swych pismach opierać się może na samych reskryptach władz, jednem słowem na aktach urzędowych, jak raporta komisyj, protokóły oględzin itp.

O sposobie uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego.

(Dokończenie).

Przypadek podał nam do wiadomości szczegóły przed kilkunastu dniami w krakowskim sądzie handlowym zakończonego sporu, — który jakkolwiek nie należy do owych rozgłośnych trzydziesto letnich sporów, właśnie dlatego iż zalicza się do rzędu sporów zwykłych, prostych, codziennie powtarzających się, posłużyć może za przykład do objaśnienia wyjawionych myśli i do wytłumaczenia na wstępie położonego zadania.

X. miał bierzący rachunek u Y. i dnia pewnego zapłacił mu złr. 307; — Y. przez omyłkę zapisał w rachunku tylko złr. 107; — a gdy X. o omyłce się dowiedział, Y. sprostować jej niechciał, zapozwał go o złr 200 i na fakt skargi wskazał przysięgę stanowczą. Pozew był wniesionym przed sądem handlowym w d. 24 grudnia 1869 i za dni kilka zadekretowany został do postępowania sumarycznego z zastósowaniem krótszych terminów handlowych.— Fakt był tak prostym, iż gdyby stronom lub ich obrońcom prawnym zależało na szybkiem załatwieniu sporu, spór na pierwszej audyencyi sądowej w myśl § 23 ustawy o post. sumar. przez ugodę na przysięgę, przez pozwanego lub powoda co do twierdzonej zapłaty złr. 307 a nie złr. 107 złożyć się mającą, mógł być ukończonym. Pomimo to jednak do przeprowadzenia tej sprawy sąd handlowy był zmuszonym do wyznaczenia nie mniej i nie więcej jak 40 audyencyi sądowych i 4 audyencyi restytucyjnych tak, iż dopiero w d. 20 lutego 1874 rozprawę zakończono, poczem w d. 27 lutego 1874 wydał sąd handlowy wyrok przedstanowczy na przysięgę co do faktu zapłacenia złr. 307 a nie złr. 107 opiewający.

Otóż w opisanem wypadku ani X. ani Y. ani też sąd handlowy nie mogli sobie życzyć czteroletniego sporu. X. miał uwięzione złr. 200 przez lat 4 z obkładem choć je pragnął mieć jak najprędzej. Y. niedowierzając twierdzeniom powoda i niechcąc być ofiarą łatwowierności, w gorączce procesowej wyczekiwał od X. przysięgi, i dręczył się zapewne przez lat 4 myślą, iż roztargnieniem swojem, z ujmą godności i swego zawodu naraził i siebie i przeciwnika na oczywistą materyalną stratę. Sąd handlowy tracił czas, psuł papier. Woźni darli buty a słoma młócona słomą była i dopiero za 44 omłotem ziarneczko wydawała.

Zdawałoby się więc i na pierwszy rzut oka sądzić by można, iż gdy adwokaci występowali w sporze imieniem X. i Y., oni z rozmysłem i dla osobistej korzyści spór ten lata rozłożyli. Tak niebyło, i tak być nie mogło: bo w sporze o złr 200 ileż strona spór wiodąca mogła złożyć adwokatowi zaliczki na koszta sporu? i jakież koszta sporu przyznane być mogły przez sąd handlowy, w sporze tak bagatelnym, ażeby dla tej zaliczki i w nadziei tych kosztów sądowych, obrońcy prawa jedną i tą samą sprawę aż 44 razy w ciągu lat 4 przed sąd wprowadzać mogli i to nie dla ukończenia sporu lecz dopiero dla zyskania wyroku przedstanowczego na odebranie od X. przysięgi zezwalającego?

Otóż przyczyną nadzwyczajnej przewłoki był w opisanym sporze i jest zwykle w podobnych wypadkach brak zgody i porozumienia pomiędzy adwokatami i brak solidarnego działania przy wypełnianiu obowiązków ich stanu.

W prowincyach niemieckich a w szczególności w Wiedniu, spór w takich rozmiarach jaki X. z Y. przeprowadzić byli przymuszeni, wydarzyćby się nie mógł. Tam sami adwokaci niemogąc się doczekać wciąż obiecywanego postępowania ustnego i jawnego, mającego ułatwić i przyspieszyć dochodzenie praw spornych, już od lat kilku wprowadzili w użycie następujący sposób postępowania w sprawach spornych oddanych im w opiekę.

Nie upierając się przy postępowaniu pisemnem lub ustnem ustawą wskazanem, jeżeli inne krótsze i łatwiejsze postępowanie sądowe zastósowane być może a żądanem i dozwolonem zostało, — już na pierwszej audyencyi sądowej wspólnie proszą o odroczenie dalszej rozprawy na czas bliżej określony. Sąd jednomyślne żądanie stron jak zawsze tak i tym razom w zupełności uwzględnia, — a w dozwolonym czasokresie układają adwokaci spokojnie w domu, z rozwagą, nie tracąc czasu na bieganie do sądu, pieniędzy na stęple, odraczające audyencye sądowe i nie drażniąc się wzajemnie płonnemi groźbami zaoczności, potrzebne pisma sporne jak excepcye, repliki, dupliki i t. d. udzielają sobie takowe prywatnie, a ukończywszy wszystko jak należy, rzecz całą gotową na wyznaczonej audyencyi sądowej już jako spis aktów spornych wnoszą i pod orzeczenie sędziów oddają.

Ileż tu namacalnych korzyści w podobnym trybie postępowania i dla osób spór wiodących i dla obrońców prawa i dla sądu?

Ustawy wskazującej sposób postępowania spornego nie pogwałcono, — owszem przeciwnie wnosząc wszystkie pisma sporne po kolei odrazu, dopełniono sumiennie myśli ustawodawcy i litery ustawy.

Sądowi oszczędzono i czasu i pisma a oddano mu akta sporu z dojrzałą rozwagą i umiejętnie ułożone, czytelnie napisane, załącznikami porządnie opatrzone a tem samem i zdolne do natychmiastowego wydania wyroku stanowczego; — nie przedłożono mu tych częstokroć nieczytelnych, niedokładnych, doraźnie pod groźbą zaoczności na audyencyi sądowej wśród zgiełku i nacisku spisywanych aktów obrony, które zbyt często, ze szkodą stron a z ujmą wiedzy prawniczej obrońców prawa do rozwięzywania spisu aktów, znoszenia postępowania sądowego, rozpoczynania na nowo, powód dają — Osoby spór wiodące mają zapewnioną sumienną pracę i pełne rozwagi zastępstwo interesów w sporze, odnoszą nadto korzyści z szybkiego ukończenia sporu; a adwokaci w dobrze zrozumianym interesie własnym przywłaszczając sobie podobny tryb postępowania, zbierają w darze nie złudne, lecz rzeczywiste owoce swej pracy.

Nie można bowiem z rozsądkiem dopuścić przeciwnego zdania, ażeby zadowolenie osób powierzających sprawę adwokatowi, nie miało wpłynąć na korzystniejsze moralne i materyalne wynagrodzenie adwokata. — Przecież stronie spór wiodącej obojetną jest rzeczą, czy adwokat w jej sprawie dwa razy czy też 44 razy trudzić się będzie ze swego mieszkania, w najlepszej z całego dnia do pracy godzinie do gmachu sądowego i czy na audyencyach sądowych 2 stęple po 36 centów czy też 44 stęple tej samej wartości utraci; — bo jej zależy, — jak choremu, — nie na podziwianiu zręczności operatora i piękności cięcia, lecz na szybkiem jak najmniej bolesnem uleczeniu.

Również i sąd orzekający nie pragnie widzieć obrońców 44 razy tam, gdzie za dwukrotnem zjawieniem się mogli instrukcyę sporu załatwić, — bo władzy sądowej, chociażby szybkie rozstrzygnięcie sporu nie leża-

---

pasza tajemnie stracił życie, jak tego wymagała polityka wschodnia. Sułtan zrazu okazywał obojętność, ofiarował był nawet dla Besmy jeden z pałaców należących do skarbu, ażeby zamydlić oczy opinii publicznej; potem pod jakimś pozorem skazał ich oboje na wygnanie do Brussy. Po niejakim czasie Tefik wrócił niby do łaski i przybywszy do Stambułu, zgładzony był trucizną. Nikt nie przypuszczał otrucia; a wspaniałość sułtańska do końca oszczędzała występną Besmę.

Zastanawiając się nad temi obyczajami, widzimy jak mężczyzni zostają tam pod władzą nikczemnych istot, chociaż się im zdaje, że są panami w domu. Ów tedy paradox Lady Montagu: „Jedne kobiety są wolne w Turcyi“ nie wydaje się już tak parodoksalnym; lubo ta ich wolność zasadza się na samych podstępach i kłamstwach.

Ramazan, jak to widzieliśmy, służy za pokrywkę nocnych wycieczek; alež przejażdżki i spacery w biały dzień do Słodkich wód, nie są niewinniejszej natury. Kobiety snują się zawsze po jednej stronie długiej, krętej alei ciągnącej się nad brzegiem rzeki; mężczyzni trzymają się po drugiej stronie — a między nimi dość wązki przedział, aby sobie podawano kwiaty lub bileciki. Spacerujące panie wysiadają z powozów, rozścielają kobierce na trawniku i otoczone tłumem niewolników, sprawiają sobie podwieczorki pełne najzbytkowniejszych wymysłów. Zastawa złota i srebrna, muzyka, przepych strojów i ekwipażów, roje kręcących się kawalerów, kupczyków roznoszących różne przysmaki — wszystko to tworzy pod prześlicznem niebem, śród zieloności widok czarujący. Owe zaś wizyty, jakie jedne haremy oddają drugim, bywają niewyczerpanem źródłem intryg, od których zawisła nieraz rządowa karyera mężów, synów, braci. Kobiety te przez zręczne pochlebstwa umieją się wdzierać w łaski żon ministrów lub wysokich dostojników dworu; a te znowu dopóty dręczą swoich mężów, aż otrzymają to lub inne miejsce dla swoich protegowanych. Takim sposobem niejeden młokos, nieobeznany z służbą publiczną lub wojskową, zostaje naraz zamianowany jenerałem brygady lub dywizyi.

Zdaje się, że pani Mehmedowa-Pasza umiała zręcznie chodzić koło interesów swego małżonka; albowiem w ciągu kilku miesięcy wyrobiła mu tytuły *beja* (pułkownika) i *liwa* (jenerała brygady). Pyszni się ona z zaufania, jakie w niej pokładał tak znakomity człowiek jak jenerał Govezluklu Reszyd-pasza, który mając ją za osobę znającą się na piękności europejskiej, polecił jej, aby mu wybrała żonę smukłego wzrostu, z wyrazem twarzy dowcipnym i kruczych włosów. Zobaczymy jak się wywiązała z tego trudnego zadania:

„Rozpoczęłam tedy moją wyprawę — pisze pani Mehmedowa-pasza — a ubrawszy się w najparadniejsze suknie, puściłam się w odwiedziny do domów najznakomitszych rodzin. Zwyczaj jest taki: Zatrzymujesz się przed mieszkaniem, gdzie wiesz, że są panny na wydaniu.

— Czego sobie pani życzysz?

Życzę sobie poznać córki państwa N. N.

Zaraz wprowadzają cię do salonu, gdzie czekasz chwilę na sofie, nim panny skończą swoją toaletę.

Otóż i wchodzą przybrane najokazalej, witają cię chustką, i siadają na miejscu dla siebie przygotowanem ze spuszczonemi oczyma. Natychmiast w małych filiżankach podają kawę. Należy ją pić bardzo powoli, albowiem przedmiot twoich postrzeżeń natychmiast zniknie, skoro napój wychylisz do dna. Po ich odejściu, jedna z bliskich kuzynek przychodzi wypytywać jak się podobały. W takim razie nieszczędzi się pochwał dla ich piękności, potem trzeba wysłuchać całego rejestru jej sukien, klejnotów, i bogatego wiana. Jednakże niemożna wierzyć na ślepo tym obietnicom, albowiem rodzice przyrzekłszy więcej niż dać mogą, lub chcą, w połowie tylko dotrzymują słowa, i pan zięć niema sposobu zmusić ich do wywiązania się z obietnicy. Zapewniwszy rodziców i kuzynki że najskrupulatniej zdam o tem raport osobie od której jestem przysłaną, prowadziłam dalej moje poszukiwania, i przez mego męża donosiłam najregularniej o każdej takiej wizycie Reszydowi paszy, który jednak okazywał się bardzo trudnym w wyborze. Już to znachodził że panna miała zbyt liczną rodzinę; już że była zbytniego wzrostu, lub za stara; już że posag jej zdawał się za mały. Przez jakie dwadzieścia dni zwiedzałam pałace wszystkich ulemów, ministrów i wysokich dygnitarzy. Widząc że szukam nadaremnie, postanowiłam wziąść pierwszą lepszą którą spotkam; jakoż trafiło się że znalazłam tęgą i zdrową dziewczynę, o rysach regularnych, lecz o brwiach i włosach zupełnie rudych, co było wręcz przeciwne żądaniu Reszyda paszy. Mimo tego ofiarowałem jej bukiet diamentowy dany mi przez Reszyda, a który miał potwierdzać szczęśliwy wybór. Wróciwszy zaś do siebie, nic nie wspomniałem o rudych włosach, tylko wyszukałam Greczynkę znaną z biegłości w nadawaniu jakiej kto chciał barwy włosom, i kazałem uczernić jej nawet brwi i rzęsy, co przy naturalnej białości jej płci, robiło uderzający efekt. Z tem wszystkiem miałam niemało strachu; albowiem Reszyd-pasza zapowiedział mi z góry, że nazajutrz po ślubie żonę z domu wypędzi, jeżeli ją nieznajdzie taką jak sobie życzy, a mego męża i mnie zrobi odpowiedzialnymi za doznany zawód. Szczęściem gdym go zobaczyła nazajutrz dziękował mi za ten wybór żony, i tak się do niej przywiązał, że już nigdy niepomyślał o zmianie“.

Z tych wyznań można się przekonać że pani Mehmetowa-pasza znała się na tym rodzaju negocyacyi, a mimotego nie była ona w stanie dać sobie rady z intrygami i podstępami które w początkach panowania Abdul-Meczyda przyprawiły jej męża i ją o niełaskę u dworu.

Sułtan miał z razu bardzo szlachetne plany mającej się zaprowadzić reformy; atoli stare stronnictwo zagorzałych muzułmanów tak umiało rzeczy pokierować, że mu smak odpadł do wszelkich reform, żeby zaś cel swój osiągnąć, umiało zręcznie wyzyskać skłonność Sułtana do haremowych rozkoszy. Mąż jej Mehmet-pasza szczerze dbały o dobro kraju, ostremi słowy piętnował postępowanie niektórych dostojników dworu, od których sam był zależnym; otóż taki był skutek jego szczerości, że pod pozorem dania zbawiennego przykładu armii, zdegradowano go wraz z dwónastoma innymi jenerałami, którzy zapewne dopuścili się tej samej co i on winy.

Przez całe dwa lata, zdegradowany jenerał, cierpiał wielki niedostatek, oganiał się napastującym go wierzycielom, i znosił największe upokorzenia. Niemogąc dłużej znosić tego prześladowania, żona jego zdobyła się na śmiały krok, i udała się wprost do swego najzaciętszego wroga, Seraskiera (ministra wojny) Riza-paszy, prosząc go aby mężowi jej wrócił, jeśli nie dawny jego stopień, to choćby jakąś część pobieranej pensyi, wystarczającej na jakie takie utrzymanie rodziny. Tymczasem zakwaterowała się prawie u żony Seraskiera, i tak rano jak wieczor przypominała jej swoją prośbę, oświadczając, że ani kroku nieustąpi z jej domu, dopóki nieotrzyma skutku swego żądania. Riza-pasza nagabywany przez żonę ustąpił po dniach dziesięciu, widząc że natarczywości jej oprzeć się niepotrafi. Mehmet-pasza otrzymał nominacyę na gubernatora w Akiah (Saint-Jean-d'Acre) Mieszkać w Akrze było jeszcze rodzajem dotkliwej kary. Dość czytać opis tego miasta w pamiętnikach pani Mehmetowej, brudnego i nędznego, zaludnionego złodziejami i obdartusami, aby zrozumieć z jaką radością powitane było przeniesienie go na gubernatorstwo w Jerozolimie. Przejazd do Jerozolimy połączony był z mnóstwem przykrości. Hołdy składane przez Szejków różnych wsi, ich popisywanie się na koniach, przy odgłosie bębenków, wszystko to nie osładzało przykrości brudnej kuchni i pomieszkań. Autorka opowiada w sposób bardzo komiczny, jak podejmujący ją gospodarze pakowali jej w usta gałki z ryżu lepione brudnemi palcami, i jak tandur czyli piec gdzie chleb bywa pieczony, służy oraz za miejsce do kąpania się, i jak często się zdarza, że ta woda, w której wykąpano z pół tuzina dzieci, użytą bywa do rozmieszania ciasta.

(Ciąg dalszy nastąpi).

to na sumieniu, uchylenie się od niepotrzebnej pracy pewnie jest na oku.

Dla tego też, jak powszechnie wiadomo, przy obecnych stosunkach, pomimo nieustających a *in statu quo* uzasadnionych narzekań i utyskiwań, ani strony ze sporem występujące, ani sądy spory rozstrzygające nie oceniają i nieuwzględniają tych bezowocownych stawiennictw w sądzie dla odroczenia sprawy przedsiębranych, a tem samem i nie wynagradzają odpowiednio ani drogi, ani utraconego czasu adwokata na audyencyę sądową spieszącego. — Zwykle osoby spór wiodące nie przyjmują tłumaczenia i nie chcą o tem wiedzieć, iż adwokat nie miał czasu do wygotowania i wniesienia pisma spornego, iż się spóźnił na audyencyę, o niej zapomniał, lub że ją ze względów koleżeńskich odroczyć musiał. — Sądy zapatrując się z tego samego stanowiska, za stawiennictwa adwokatów przyznają też tak drobne kwoty, iżby je nieraz prostemu posługaczowi za drogę i czas stracony przyznać nie ośmieliły się.

Do czegóż więc służą i co w ofierze adwokatowi przynoszą: ta zwłoka i te udaremnione audyencye sądowe? — Czyż ograniczenie ich do wymogów konieczności, zaniechanie bezowocownych dylacyj i restytucyj, porzucenie złudnej drogi zaoczności i rekursów bez nadziei, upośledzi stan obrońców prawa i pozbawi go dotychczasowego szacunku i dochodu za pracę? Sądzimy przeciwnie; — powstanie więcej sporów, będzie więcej zaufania do obrońców prawa, obrona ich będzie płodniejszą i więcej poszukiwaną; — a adwokat opromieniony odżywionem światłem powszechnego szacunku, przy zwiększonych dochodach, odzyska napowrót chwile drogiego czasu, dla użyteczniejszej i korzystniejszej pracy służyć mogącego.

Nie wątpimy, iż zwrot na drogę uproszczenia i przyspieszenia postępowania sądowego i samym obrońcom prawa leży na sercu, — a jedynie trudności zachodzić mogące w wyszukiwaniu sposobów i środków, któreby ową zgodność działania i wzajemność postępowania sprowadzić zdołały, — wstąpienie na tę drogę odwleka.

Naszem zdaniem droga ta jest łatwą do odszukania i potrzeba na początek tylko dobrej woli dwóch adwokatów, ażeby zawarli pomiędzy sobą, na słowo honoru, mniej więcej następujący kartel:

a) iż w sporach, które imieniem stron przeciwko sobie prowadzić będą, nie zażądają redekretacyi pozwu do powolniejszego i trudniejszego postępowania sądowego, jeżeli sam sąd na żądanie powoda postępowanie łatwiejsze i prostsze zarządził; — chociażby za ich żądaniem litera ustawy przemawiać mogła. — To jest, objaśniając rzecz praktycznie, iż otrzymawszy np. pozew handlowy o 250 złr., pozew zwykły o 550, lub inny jaki pozew z dekretacyą do postępowania ustnego, nie będą żądać, — jak to dzisiaj ze znaczną utratą czasu na audyencye, wnioski i przeciw-wnioski, z marnotrawieniem stempli na protokóły i rekursy zbyt często się dzieje, — z odwołaniem się do §. 16 ustawy o postęp. sądowem redekretacyi pozwu do postępowania pisemnego.

b) iż na wniosek przeciwnika w sporach, w których za zgodą stron postępowanie sumaryczne zaprowadzone być może, postępowanie to za obowiązujące przyjmą;

c) iż w sporach, które pisemnie prowadzone być muszą, nie zażądają od sądu innej dylacyi nad tę, którą mu przeciwnik po prywatnem usprawiedliwieniu potrzeby sam dozwolił;

d) iż w sporach ustnych i sumarycznych na pierwszej audyencyi sądowej, po przejrzeniu pierwopismów skargi zgodzą się na odroczenie audyencyi na dzień oznaczony, — a przez ten przeciąg czasu prywatnie udzielą sobie pism spornych do przejrzenia i ułożenia dalszych pism tak, ażeby na odroczonej audyencyi sądowej wszystkie pisma sporne już wygotowane przedłożone i w rotuł akt wciągnięte być mogły.

Korzyści podobnego kartelu, w aktach izby adwokackiej złożonego, a pierwiastkowo przez dwóch zaprzyjaźnionych adwokatów zawartego, przemówią do przekonania i innych adwokatów i szukającej ich pomocy publiczności. Niewątpliwie znajdą się niebawem i inni zwolennicy kartelu, a ich nazwiska przejdą w mgnieniu oka, jak każda rzecz pożądana, do wiadomości interesowanych. — Nie potrzeba zatem wysilać się na dowody, które z siebie płyną, iż osoby chcące w przyszłości rozpocząć proces i oddać sprawę adwokatowi, mając do wyboru pomiędzy adwokatem na kartelu podpisanym a adwokatem hołdującym zwłoce, powierzą sprawę pierwszemu; — bo zapewniając po swojej stronie szybkie działanie, mają drugostronnie i tę nadzieję, iż w razie jeżeli przeciwnik kieruje się rozsądkiem, miłuje spokój i szanuje pieniądze i odda obronę swej sprawy również adwokatowi kartelem związanemu, wtedy i zakończenie sporu z obydwóch stron z pośpiechem nadejdzie. — Własny, w oczy uderzający interes, zyskanie szerszej klienteli, może i ambicya, lub zawstydzony honor, dokonają reszty i skłonią nieomylnie przeważną większość adwokatów do podpisania kartelu i do upowszechnienia zaleconego trybu postępowania sądowego, ze wszechmiar na uwzględnienie i poparcie zasługującego.

Concordia res parvae crescunt, pod tem godłem i w sposób powyższy wiedeńscy adwokaci dziesięćkroć liczniejsi od naszych, doprowadzili do skutku porozumienie i stoją dzisiaj w omawianej sprawie tak potężnie solidarnością związani, iż żaden adwokat na kartelu podpisany, nie przyjmie obrony i zastępstwa strony w sporze, w której adwokat wyłączający się od kartelu, jako obrońca występuje. Oddając na usługę powszechną sumienną i rzeczywistą pracę, z otwartem czołem wystąpili adwokaci z dość wysoką taryfą swych należytości, a zapewniwszy kartelem korzyść dla swych klientów, tem śmielej taryfę pod puklerz kartelu poddając, zapewnili zarazem w jej nietylkaności i dla siebie zasłużone korzyści. Tem solidarnem postępowaniem zmuszono i strony i opornych adwokatów do uszanowania kartelu i taryfy, a wykroczenia przeciwko kartelowi, stanowiące zarazem złamanie danego słowa honoru, a tem samem i postępek ubliżający godności stanu, oddano z całą surowością pod dyscyplinarne ukaranie Izby adwokackiej.

Sądy wsparły te szlachetne dążenia adwokatów, tem łatwiej, iż strona posługująca się adwokatem bez kartelu, wypiętnowała na sobie dążenie lekkomyślnego nużenia Sądu niepotrzebną pracą, dokuczania przeciwnikowi przewlekaniem sprawy i mnożeniem kosztów sporu i dla tego mając na swoje usprawiedliwienie lekkomyślny postępek strony, w razie przegrania przez nią sporu, w regule znaczne koszta sporu płacić nakazują. Ale odwracając uwagę i od tego przykładu — Sądy oceniając właściwą, umiejętną pracę adwokata i nie będąc zmuszone do przyznawania należytości za drogę przebytą i czas zmarnowany, niewiedząc czy takowe sam adwokat lub osoba spór wiodąca spowodowały, przyznawać będą niewątpliwie wymagane przez adwokatów a w ogłoszonej taryfie naprzód ułożone i przez strony spór wiodące w samej rzeczy zapłacone wynagrodzenie. W tym składzie rzeczy strona spór wygrywająca odzyska napowrót tytułem przyznanych kosztów sporu te same kwoty, które adwokatowi za obronę wyliczyła, a adwokat wyswobodzonym będzie z przykrego nieraz upokarzającego stanowiska, na jakiem go dotychczasowa modła sądowego przyznawania kosztów sporu, w obec swych klientów stawia.

Nie należy zatem powątpiewać, że i u nas i osoby spór wiodące i Sądy orzekające uwzględnią zmieniony na ich korzyść stan rzeczy, jeżeli adwokaci zejdą z dotychczasowej a wejdą na wskazaną im drogę.

L.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Kraków d. 8 kwietnia.

Z powodu świąt żydowskich, targu na woły w tym tygodniu w Oświęcimiu nie było.

Wiedeń. We wtorek dnia 7 kwietnia dostawiono wołów sztuk 2985, między tymi galicyjskich 544. Płacono za cetnar mięsa od 30½ do 32¼.

Nierogacizny dostarczono sztuk 2691. Płacono za cetnar mięsa żywej wagi stosownie do gatunku od 30½, 28, 20 złr. do 32½, 30, 25 złr.

Ajencya Oświęcimska Banku Gal. dla handl. i przem.

Kasa zaliczkowa rządowa w Krakowie

otwarta d. 2 lutego r. b. na mocy ustawy z d. 13 grudnia r. z. i obwieszczenia Namiestnictwa z d. 15 lutego r. b., uposażona pół milionem złr., trwać będzie do końca tego roku z możnością prolongacyi terminów a nawet przedłużenia czasu trwania tej instytucyi. Eskontuje ona weksle i przyjmuje na zastaw tak papiery publiczne jak towary po 2½% wyżej od stopy procentowej filii banku narodowego w Krakowie, w biórach której odbywa się manipulacya kasowa i biórowa kasy rządowej zaliczkowej. Zakres kasy rządowej zaliczkowej krakowskiej rozciąga się na zachodnią Galicyę, a mianowicie na miasto Kraków i powiaty Bialski, Bocheński, Brzeski, Chrzanowski, Dąbrowski, Gorlicki, Grybowski, Jasielski, Kolbuszowski, Krakowski, Limanowski, Łańcucki, Mielecki, Myślenicki, Niski, Nowotarski, Nowosądecki, Pilznieński, Ropczycki, Rzeszowski, Tarnobrzeski, Tarnowski, Wadowicki, Wielicki i Żywiecki.

Wykaz dochodów Kolei Galic. Karola Ludwika.

Dochód od 29go marca do 4go kwietnia:

	1874 r.	1873 r.
Dochód od 29go marca do 4go kwietnia	złr. 223,947 c. 73	złr. 160,603 c. 19
Dochody od 1go stycznia do 28go marca	złr. 3.118,409 c. 83	złr. 1.878,756 c. 08
Ogółem dochód	złr. 3.342,357 c. 56	złr. 2.039,359 c. 27

TREŚĆ OBWIESZCZEŃ URZĘDOWYCH,
w *Gazecie Lwowskiej* z dnia 8 kwietnia.

Edykta: Sąd obw. w Tarnowie wzywa posiadacza zagubionego wekslu z daty Tarnów 18 lipca 1873 r. na 260 zł. 18 października 1873 płatnego przez Józefa Schwajcera na własne zlecenie wystawionego. — Sąd pow. w Jarosławiu wzywa Wawrzyńca Brandysa, aby się w ciągu roku zgłosił do spadku po bracie Stanisławie Br.

Posady: Pocztmistrza w Jazłowcu w pow. Buczackim.

Przyjechali do Krakowa od dnia 8 do 9 kwietnia.

HOTEL pod RÓŻĄ: Marya Czerna z córką wł. dóbr z Kongresówki, Roman Kucieński właś. dóbr z Kongresówki, August Topfner major z żoną z Nowego Sącza, January Struszkiewicz z familią właśc. dóbr z Mszany, Ferdynand Roth lekarz pułkowy ze Lwowa, Józef Figur kupiec z Wiednia, Antoni Legdewic kupiec z Drezna, Paweł Kurze kupiec z Wrocławia.

HOTEL POLSKI pod BIAŁYM ORŁEM: Władysław Kleczyński kupiec z Poznania, Helena Kullakowa z Prus, Jan Mazanek z Krzeszowic, Dr Rott z Dąbrowy, Salomon Apfel Dr medyc. z Kolbuszowy, Ludwik Holcer z Rzeszowa, Józef Swoinkens i Antoni Swoinkens kupcy z Biały, Feliks Rejmers z Poznania, Leon Selmarz z żoną wł. dóbr z Kongresówki, Rudolf Krajewski z Kongresówki, Władysław Papski właśc. dóbr z Galicyi.

HOTEL POLLERA: H. Donath kupiec z Wiednia, Adolf Viedenz kupiec z Wiednia, Dr Maurycy Löwenthal kupiec z Przemyśla, C. Michaelis kupiec z Gardelegen, Adalbert Mikulicz nauczyciel gimn. z Czerniowiec, Wiliam Kretschmar inżynier z Kongresówki, Władysław Bystrzanowski z Biały, Władysław Homolacz wł. dóbr z Gnojnika, Feliks Bloski z Lipska, Izydor Bloch kupiec z Pesztu, Józef Tuszyński inżynier ze Lwowa, X. Tomasz Siemek z Porąbki, Feliks Urbański właśc. dóbr ze Lwowa, Józefina Boylan z Londynu, Zygmut hr. Drohojowski z Krukienicy, Wilhelm Slemens budowniczy z Ostrawy, Tadeusz Miroszowski właśc. dóbr z Kongresówki, Arcybiskup Fr. Wierzchlejski ze Lwowa, Walery Rodakowski radzca Nam. ze Lwowa, Natan Katz z Wiednia, Stanisław Kotarski wł. dóbr z Brzeska, Gottlieb Wolff z Prus, Karol Chauwin z Paryża, Gustaw Currlin z Wiednia.

HOTEL SASKI: Teodor Lers z żoną inżynier z Jass, Ignacy Diem z Wiednia, Wolf Klein z Wiednia, Wacław Toczyski wł. d. z Kongresówki, Edward Młodecki wł. d. z Wilczkowic, Ewa hr. Kuczkowska z Wiednia.

HOTEL KRAKOWSKI: Stefan hr. Grocholski wł. dóbr z Wołynia, Ludomir Bryliński z familią wł. dóbr z Rosyi, Adam Tomaszewki z Wieliczki, Konrad John właś. dóbr z Kongresówki, Władysław Zaleski z Wojnicza, Alfred Brzeski prof. z Galicyi, Aleksander Berski z żoną z Ropczyc, Adam Pulman z Galicyi, Ksawery Gołaszewski wł. d. z Galicyi, Teodor Matusiński wł. d. z Rosyi, Samuel Zwejter kupiec z Wiednia, Dr A. Jawurek z Kongresówki.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Depesze telegraficzne.

Kolonia 7 kwietnia. *Kölnische Ztg* zdaje obszernie sprawę z zgromadzenia odbytego wczoraj wieczór w sali czytelni. Pod przewodem tajnego radcy Ammona uchwalono adres do parlamentu wyrażający przekonanie, że byłoby nieobliczonem nieszczęściem narodowem, gdyby między rządem cesarstwa a parlamentem nie przyszło do zgody co do ustaw militarnych, i podpisani na adresie upraszają parlament, aby jak najspieszniej uprzedzającym krokiem uchylił bolesną niepewność, jaką kraj uczuwa. Prokurator Bessel uzasadnił w długiej mowie adres, a zalecał go także Classen-Kappelmann gorąco. Zaraz podpisało go 500 obecnych a do wieczora zebrano 750 podpisów. Adres będzie przez kilka dni wystawiony do zbierania podpisów.

Paryż 8go kwietnia. Lucyan Brun wrócił z Frohsdorf od hr. Chamborda. Broglie stara się pozyskać lewy środek, nie zerwawszy z prawicą. Zgadza on się na ewentualne rozwiązanie Zgromadzenia narodowego i obiecuje mianować senatorami wszystkich deputowanych lewego środka, którzy poprą rząd.

Londyn 8 kwietnia. Wczoraj odbył się w Dublinie meeting stowarzyszenia Home-Rule. Członek parlamentu Butt oświadczył, iż zadowolony jest z obrad Izby nad jego poprawką (do adresu względem Irlandyi. *Red.*) W ten sposób bowiem stronnictwo Home-Rule wystąpiło jako odrębna niezawisła frakcya w Izbie, nie będąca przyczepką raz liberałów, drugi raz konserwatystów. Stronnictwa w Izbie muszą się w przyszłości liczyć z Home-Rule i robić ustępstwa dla pozyskania go.

Bajonna 7 kwietnia. Atak na Abanto rozpoczął się natarczywym ogniem działowym. Oczekują przypuszczenia szturmu. Wezbrane morze nie dozwala działać flocie dla wspierania szturmu. Miasto Gerona zapłaci dowódcy Karlistów Saballs żądaną przezeń kontrybucyę. W La Junquiere Karliści wystawili urząd cłowy.

Sidney 7 kwietnia. O ucieczce Rocheforta i jego towarzyszów słychać, że otrzymali oni pozwolenie do zrobienia wycieczki za połowem ryb. W końcu tej wycieczki wsiedli na łódź, która ich oczekiwała i odpłynęła na pełne morze.

Nietylko arcybiskupi ale i świeccy członkowie galicyjscy Izby panów Rady państwa pospieszyli na jutrzejsze posiedzenie z powodu rozprawy nad pierwszem przedłożeniem rządowem ustaw konfesyjnych, przyjętem już przez Izbę niższą. Jakie zmiany wprowadza sprawozdanie Izby panów, wyszczególnia w powyższym liście korespondent nasz z Wiednia. Dzienniki wiedeńskie rozbierają ciągle szanse wypadku głosowania w Izbie panów, i jeżeli czasami o jakich wątpliwościach wzmiankują, to tylko aby módz potem lepiéj tryumfować; nikt bowiem, jak słusznie pisze korespondencya nasza wiedeńska, nie łudził się i nie mógł się łudzić, aby przedłożenia te z zatwierdzeniem cesarskiem na Radę państwa wniesione, mogły nie być przez Izbę panów przyjęte. Chodzi tylko o większość, jaką zdobędą a raczéj o głosy, jakie zdobędzie mniejszość, do której nie będą się liczyć głosy biskupów, bo ci zapewne cofną się od rozpraw w chwili, gdy Izba po ogólnéj dyskusyi odrzuci wniosek przejścia do porządku dziennego i przystąpi do rozpraw szczegółowych.

Częste wypadki morderstw wydarzające się w Wiedniu spowodowały *N. fr. Presse* do napisania artykułu wstępnego pod tytułem bardzo znaczącym: „Oko za oko, ząb za ząb.“ Napis to wyborny, cechujący doskonale społeczność, która wraca do tej maksymy starego zakonu. I cóż dziwnego, że wraca? Napróżno szuka dziennik rzeczony źródła złego w niedostatkach prawodawstwa karnego, w jego wadach, napróżno widzi nadzieję naprawy w sądach przysięgłych — bo to nie rzeczą kodeksów i pisanego prawa, ale prawa wyższego, to jest moralności. Dziwna zaprawdę pretensya chcieć wykorzenić ideę chrześciańską ze społeczności, a żądać, aby nie wróciła do maksymy „ząb za ząb,“ którą jedynie moralność chrystyanizmu ze społeczności wyrugowała, stawiając ideę bliźniego i obowiązki względem niego. „Siła przed prawem“ w polityce, to „ząb za ząb“ w społeczeństwie; humanitaryzm choćby na najloiczniejszym racyonalizmie oparty, zawsze wobec natury ludzkiej okaże się słabszym od materyalizmu, skoro mu żadne wyższe, a zatem nadnaturalne nie będą stawione pobudki, słowem, skoro mu religia nie będzie skazówką a oraz naturze ludzkiej wędzidłem. Powrót do maksymy „ząb za ząb,“ jest prostem następstwem braku religijności, nad zaprowadzeniem którego pracują tak niezmordowanie bezwyznaniowe dzienniki wiedeńskie.

Wiadomość podana wczoraj przez *N. fr. Presse* o wysłaniu noty hr. Andrassego, jako odpowiedzi urzędowej na encyklikę papieską, nie została dotąd zaprzeczoną, ale żadnych nie ma więcej w tej mierze szczegółów. Nie bierzemy bowiem za takowe fabrykowanych widocznie w niektórych dziennikach wiedeńskich listów z Rzymu, które już o tej nocie donoszą, że jest protestacyą, że hr. Paar podając ją, żądał odwołania a przynajmniej zmiany encykliki, i złego doznał od Papieża przyjęcia! Takie brednie tylko publiczności wiedeńskiej taki dziennik jak *Tagblatt* podawać może. Nota, jeżeli istnieje, może być tylko przedstawieniem rzeczy, tłumaczeniem położenia, ale nawet trudno w niej widzieć odpowiedź, bo encyklika wystosowaną była do biskupów w sprawie, która przecież kuryę rzymską interesowała, bo z nią a nie z kim innym zawarty był konkordat. Wkraczała więc w sferę państwową o tyle tylko, o ile konkordat był sprawą państwową.

Ale na cóż się przyda powtarzać to dziennikom, których nienawiść tak dalece zaślepia, iż posądzićby je można niekiedy, że piszą w malignie. I tak np. *N. fr. Presse* oburzyła się wczoraj, że biskup augsburski rzucił klątwę za „formalne kacerstwo.“ Powtarza te dwa wyrazy, i interpeluje ministra bawarskiego, jak może na to pozwolić, aby za „kacerstwo“ w dzisiejszym wieku klątwę rzucał biskup pod jego juryzdykcyą! Czy mniema *N. fr. Presse*, że kościół się zmienił, że już dziś niema herezyi czyli kacerstwa? Czy też może chce, aby postawiono wniosek w Reichracie znoszący kacerstwo, lub zmieniający słownik kościelny? Przed parą dniami znów *Tagblatt* pisał duby o metropolicie Sembratowiczu z powodu złożenia przez niego z urzędu kilku księży Rusinów, i wołał, że jeżeli rząd na to pozwoli, snać, że abdykuje z władzy swojej na rzecz biskupów. Widocznie się *Tagblatt* pomylił w zapale, chciał zapewne żądać, aby biskupi abdykowali z władzy na rzecz ministrów. Niechby sobie tylko przypomniał *Tagblatt*, jak sobie rząd przed kilką laty postąpił z dzisiejszym ministrem spraw wewnętrznych Lasserem, gdy ten był namiestnikiem i głosował w Izbie przeciw rządowi.

Dziś 9go rozpocząć miał parlament niemiecki prace swoje po feryach świątecznych. Skoro zaś przed odroczeniem izby prezes jej Forkenbeck oznajmił, iż ustawa militarna wniesioną będzie na jednem z pierwszych posiedzień po Wielkiejnocy, zatem nastąpi to zapewne jutro albo pojutrze. Jeśli parę dni zwłoki można oczekiwać, to chyba tylko dla tego, że nieco zapóźno powziął rząd pruski myśl rozbudzenia agitacyi za tą ustawą, jak n. p. odbyła się ona w Lipsku, Frankfurcie i Hamburgu, prowadzona z urzędu przez urzędników wyższych. Agitacya ta ma złamać opór partyi postępowej a wątpliwych nawrócić i usposobić umysły w Niemczech wojennie. Takich adresów jak koloński jest więcej, bo dano z Berlina hasło do ich układania i zbierania podpisów. Ale też parlament w trudnej znajduje się alternatywie: jeśli przyjmie żądanie rządu, pozbawi się prawa budżetowego, gdyż konstytucya orzeka coroczne uchwalanie budżetu, a tu skoro raz na zawsze naznaczoną ma być cyfra wojska minimalna, natedy według tej cyfry układane będą wydatki budżetowe. Jeśli zaś parlament odrzuci wniosek § 1go co do 401,000 żołnierza na stopie pokojowej, rząd rozwiąże go, jak już zapowiedział. Dla tego chcianoby wyjść z tej alternatywy drogą kompromisu, jeśli rząd w ogóle zechce traktować. Organa partyi liberalnej rozbudzają patryotyzm niemiecki, aby pozyskać głosy rządowi, przedstawiają niebezpieczeństwa mogące grozić w razie wojny i wywołują wspomnienia świeżych zwycięstw. Co więcej, *National Ztg* przypomina poetów od Homera do Schillera, nie pomijając perskiego Ferdusi i portugalskiego Camoënsa, aby udowodnić, iż Niemcy muszą mieć gotową liczną armię.

Wspomnieliśmy o listach hr. Arnima i memoryale przezeń napisanym w r. 1870 podczas jego posłowania w Rzymie, ogłoszonych temi dniami w *Presse* wiedeńskiéj, a świadczących, iż ówczesny poseł pruski już pilnie baczył na przebieg soboru watykańskiego. *Germania* powtarzając dziś te akta, robi nad niemi uwagi. Nic one też zdaniem *Germanii* nie mieszczą w sobie nowego, „ale mają tę wartość, iż wykazują na nowo intrygi, jakiemi usiłowano przeszkodzić ogłoszeniu dogmatu nieomylności a przynajmniéj przeciągnąć biskupów niemieckich do schizmy, z drugiéj zaś strony urzędowym są dowodem, iż plan wypowiedzenia wojny kościołowi katolickiemu został ułożony jeszcze przed ogłoszeniem dogmatu. Tak więc poseł protestancki rządu protestanckiego pierwszy proponuje zaprzeczyć prawomocności soboru i naruszyć organizacyę jego i regulamin.“ Nadto popycha on do ruchu antykościelnego, agitacya więc wyszła od rządu pruskiego a „umiejętność niemiecka — na którą Arnim się powołuje — nie działała z własnego popędu, lecz na żołdzie polityki pruskiéj rozpoczęła walkę.“ Daléj dowodzi *Germania*, że hr. Arnim w listach swoich bawi się w przepowiednie, które nic są niemi, skoro zdradzały nie tylko plan już z góry ułożony i wytknięty przez Bismarka. Łatwo zaś przewidywać i przepowiadać, wiedząc, co się ma robić.

Komisya nieustająca Zgromadzenia narodowego miała odbyć dzisiaj posiedzenie i zapewne przyjdzie na niem do interpelacyj, które dadzą powód do niejakich walk z rządem. Hr. Rességuier ma interpelować rząd o ucieczkę Rocheforta i komunistów z Naumy. Cóż jednak rząd może odpowiedzieć innego, jak że nie ma dotąd ani urzędowego raportu ani żadnego wiarogodnego doniesienia, czekać więc musi na jedne lub drugie. Zresztą zaczynają się budzić pewne wątpliwości co do tej ucieczki. Telegram z Sidney z Australii do Adama przyjaciela Rocheforta, żądający zapłaty kosztów ucieczki, zaczyna budzić podejrzenie, czy nie jest to po prostu wybieg jakiego oszusta australskiego. Konsulaty francuskie nic dotąd nie doniosły z Australii, mając telegraf podmorski na zawołanie. Daléj Amat chce interpelować rząd o zwinięcie Rady miejskiéj w Marsylii, a Lucet i Maby o zaprowadzenie stanu oblężenia w Algierze.

Pod firmą Rocheforta, który mimo ciężkich grzechów swoich w polityce i mimo swego radykalizmu, nie może się równać z komunistami a tem mniéj z członkami paryskiéj Komuny, urządzają w Londynie członkowie stowarzyszeń Internationala świetne przyjęcie zbiegom z Nowéj Kaledonii.

Ani dziś nawet nie ma doniesień z pola bitwy pod San Pedro Abanto, a sądzono, iż Serrano znajdzie już środki do zakończenia walki. Ta wytrwałość Karlistów, z których szydzono w Madrycie i Berlinie, bo szczególniej ze strony Prus zajmują się utrzymaniem republiki w Hiszpanii i ślą jej w pomoc amunicyę, działa a podobno także oficerów, pokrzyżowała rachuby naczelnika rządu madryckiego, który wyprawę do Biskai i odsiecz Bilbao na kilkanaście dni naznaczał. A chociaż admirał Topete, członek gabinetu, pomaga Serranie na morzu, wszelako flota jego zdaje się więcej być używaną dla dostawy żywności i amunicyi i dla blokowania brzegów, niż dla sparaliżowania oblężenia Bilbao. Onegdaj jednak miano rozpocząć na nowo ogień na Abanto, i zdawałoby się, że działa Kruppa, które dostały się do Hiszpanii, będą tam czynne.

Znaczna część posłów irlandzkich w parlamencie angielskim przystąpiła do stronnictwa separatystycznego, które pod nazwą *Home-Rule* istnieje dotąd poza parlamentem. W ten sposób powstała w Izbie gmin frakcya licząca kilkadziesiąt głosów, a przeto mogąca w danym razie przeważyć szalę między stronnictwami. Dziwna rzecz, iż autonomiści irlandzcy nigdy nie tworzyli w Izbie jednéj partyi zorganizowanéj i solidarnéj. Dopiero ostatnie sprawy kościelne za Gladstona wskazały potrzebę łączenia się, a powrót torysów do władzy zmusił irlandzkich posłów do bardziéj stanowczéj nazwy swego koła i nadania mu cechy politycznéj.

Raport urzędowy rządu indyjskiego o stanie obecnym kraju utrzymuje, że w okręgach nawiedzonych niedostatkiem około pół miliona ludności utrzymywane jest z zapomogi skarbowej w samej północno wschodniej stronie kraju Tirhut. Rozkład zapomóg i nastręczanie roboty przyczyniają się do polepszenia doli mieszkańców. Wbrew doniesieniom o głodzie, który pochłania wiele ofiar, raport urzędowy twierdzi, że dotąd tylko 10 czy 11 osób umarło z głodu.

Kursa. Wiedeń dnia 9 kwietnia, godź. 2 m. 20 4% zjedn. dług państwa bankn. 69·20 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74·— — Losy z r. 1860 103·70. — Akcye banku 960. — Akcye kredytowe 195·25. — Londyn 112·40.— Srebro 105·85— Dukat 0·— — Lombardy 143·— — Losy z roku 1864 138·50. — Akcye franko-austr. 32.—. — Napoleondor 899—. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 249·— — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 151·—. — Akcye kolei północno-wsch. 107·—. — Akcye banku związk. (Vereinsb.) 13·75. — Oblig. indemniz. gal. 77·75. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 101·—.— Akcye anglo-banku 130·25. Akcye kolei rządowej 314·50.— Akcye kolei sied— —· — — Akcye kolei Rudolfa 157·— — Tramway 135. — — Akcye banku budowy 76 50.— Akcye kolei wschodn. 50·50. — Akcye banku anglo-węgiersk. 29·50 — Akcye banku zjedn. 116·—.— Losy tureckie 44·50. — Losy prem. węg. 78 25 — Akcye kolei bogumińskiej 132·—. — Akcye kolei ces. Elżbiety 194·— — Akcye kolei półn. zach. 183·—. — Akcye franko-węg. 51·50. — Ogólny austr. bank 57·— — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzyswta Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: stalsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 9 kwietnia

(Wartość kuponów do 10 kwiet.)	żądają	płacą	wartość kuponu
srebro austryackie za 100 złr.	106 50	105 —	—
Kupony srbr. płatne	106	104 50	—
Ruble rosyjskie papier. za 100 rub.	155 50	154 50	—
Talary pruskie za 100 tal.	167 —	166 —	—
Dukat austryacki 1 sztuka	5 30	5 20	—
Napoleondor 1 sztuka	9 05	8 95	—
Oblig. indemn. galic. za 100 złr.	78 75	78 —	2 03¾
4 [illegible] zast.	75 —	73 —	1 10
5%	84 —	82 50	1 37½
5½% listy zast. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. krak.)	94 75	94 —	1 51¼
5% 26-lt. pł. bn.	80 —	80 —	2 65
6% 18-lt. pł. bn.	91 75	91 —	2 65
6% dłużne	93 75	93 —	3 09
6% hipot. 100 zł.	87 50	85 50	65
6% zakł. kred. wł. 100 zł.	94 —	92 —	1 65
5% oblig. poż. kol. węg. 120 zł.	95 50	93 50	1 65
Losy prem. węg. za 1 sztukę	78 —	76 —	—
Ak. B. G. d. H. i P. z 40% za 1 szt.	80 —	77 —	—
hipotecz. z 200%	216 —	210 —	—
kolei Karola Ludwika zł. 210 (oprócz kup. bież.)	253 50	250 50	—
Lwow.-Czern. 200	157 —	153	—
Warsz.-Wied. za rb. 60	89 50	87 50	82¼
4% listy zast. Kr. P. I. ser. 100	94 —	92 50	1 19
4% II. 100	95 —	93	1 19
5% za rar. 100	92 25	90 75	1 48½
6% likwid. Król. Pol. 100	78 50	77 —	1 43½
Oblig. kolei rumuńsk. tal. 100	42 —	40 —	—

Wiedeń 8 kwietnia

	żądają	płacą
5% zjednocz. dług pańs. bank.	69 40	69 30
5% srebr.	74 35	73 25
Oblig. indemniz. niż. Austr.	98 —	97 —
czeskie	96 —	95 —
węgierskie	74 50	74 —
galicyjskie	78 25	77 75
bukowińskie	77 50	77 —
siedmiogr.	73 50	73 —

	żądają	płacą
5% węgierska pożyczka kol. (po 300 frank.) 120 złr.	94 25	94 —
Listy zastawne.		
5½ Banku narod. listy	90 15	90 —
4 galicyjskie	74 —	73 —
5 [illegible]	84 —	83 —
5½ gal. zakł. kred. włośc.	95 50	95 —
5 węgierskie listy	87 —	86 50
5 zakł. kredyt. austr.	94 75	94 50
5 zakładu kred. ziem. aus. spłacal. w 33 latach	84 75	84 25
5 Domen. państ. 120 złr.	119 50	119 —
Pożyczki loteryjne		
Losy pożycz. z roku 1839	307 —	302
1854	98 75	98 25
1860	104 —	103 50
⅕ losów pożyczki austryack. państw. r. 1860	111 50	110 50
Losy pożyczki z r. 1864	139 —	138 75
prem. pożyczki węg.	78 —	77 75
Comorente	23 50	23 —
Kredytowe	165 50	164 50
żeglugi parowej na Dunaju	94	— —
księcia Salm	32 75	32 25
Palfy	24 25	23 75
Klary	30 —	28 —
hr. St. Genois	24 50	23 50
miasta Budy	24 75	24 25
księcia Windischgraetz	21 —	20 —
hr. Waldstein	24 50	24 —
hr. Keglevich	16 —	15 —
Rudolfa	13 —	12 50
tureckie 400 frank.	44 25	43 75
Akcye banku i przem.		
Banku narod. austryac.	963 —	961 —
Zakładu kredytowego	195 50	195 —

	żądają	płacą
Żeglugi parow. na Dunaju	527 —	525 —
Kolei północ. Ferdynanda	2055	2050
Kolei rządowej fr. a.	314 —	313 50
zachod. c. Elżbiety	195 —	194 50
Pardubickiej	— —	— —
Południowej	144 —	143 50
Galicyjskiej	252 —	251 50
Czerniowieckiej	154 50	153 50
Albrechta	119 —	118 —
węg. półn.-wschod.	107 50	107 —
ks. Rudolfa 200 zł. sr.	157 50	157 —
Alföldsko-Fiumańskiej	138 50	137 —
Koszycko-Bogumił.	— —	— —
Siedmiogrodzkiej	— —	— —
Cissańskiej	217 —	216 50
wschodnio-węgierskiej	51 50	51 —
austryack. półn.-zach.	184 —	183 —
Franciszka Józefa	197 —	196 —
Banku anglo-austryackiego	129 75	129 25
anglo-węgierskiego	31 50	31 —
austryackiego ogólnego	59 —	58 —
Zakładu Kredytowego węg.	145 50	145 —
Banku franko-austryackiego	34 50	34 —
franko-węgierskiego	54 50	53 50
galicyjskiego dla handlu i przem. w Krakowie	— —	—
krajowego galicyjskiego we Lwowie	— —	—
wiedeńskiego dla obrotu płodów	81 —	80 —
galicyjsk. hipotecznego	— —	— —
austryack. związkow.	17 —	16 50
dla obrotu ogólnego	102 50	102 —
Towarzystwa wyrobu cegieł maszyn we Lwowie	— —	— —
Obligi pierwszeństwa.		
Kolei Dniestrzańskiej	40 25	39 75
Koszycko-Bogumińskiej	88 —	87 —

	żądają	płacą
Kolei cesarz. Elżbiety 5% (sr. prusk.) za 100 złr.	94 —	93 50
Emisya z r. 1862	92 75	92 25
państwowa złr. 500 fr.	136 50	— —
Emisya z r. 1867	— —	182 50
południowa złr. 500 fr.	110 50	10 20
Bony 1875—1876 6%	226	225 —
półn. c. Ferd. 100 złr. m. k.	93	92 50
100 złr. w. a.	— —	87 50
w srbr. 5%	105 60	105 40
zachodnia czeska za 100 złr. srbr. 100 złr. w. a.	93 —	92 —
południ. półn. niem. 5% za 100 złr. w. a.	— —	— —
5% w srebrze	96 —	95 50
gal. Kar. Ludw. 300 zł. w. a. w srebr. 5% za 100.	— —	103 —
Emisya II.	102	102 —
Lwowsko-Czerniow. po 300 złr. (w sr. 5% za 100)	77 25	76 75
Emisya z r. 1867	— —	88 —
Siedmiogr. 200 złr. w. a.	82 80	82 40
ks. Rudolfa 300 złr. w. a. w srebr. 5% za 100 zł.	94 —	93 50
północna czeska po 300 złr. (sr. 5% za 100)	— —	82 —
Towarz. żeglugi par. na Dun. za 100 złr. m. k.	— —	— —
Austr. Lloyd 100 złr. m. k.	— —	— —
Towarz. pragskie przem. żel. po 300 złr.	90 —	89 50
Waluty.		
Cesarskie korony	— —	— —
dukat na wagę	5 30	5 29
obrączkowy	— —	— —
Złoto al marco	— —	— —
Napoleondory	9 —	8 99
Fryderyki	— —	— —

	żądają	płacą
Luidory (niemieckie)	— —	—
Suwereny angielskie	11 35	11 25
Imperyały rosyjskie	— —	—
Srebro	106 —	105 50
Srebro, kupony	106 —	105 80
Talary związkowe	— —	— —
Pruskie bilety kasowe	$1\ 67^{80}$	$1\ 67^{25}$

Lwów 9 kwietnia

	żądają	płacą
Dukat holenderski	5 23	5 16
cesarski	5 28	5 20
Półimperyał rosyjski	9 18	9 —
Rubel srebrny rosyjski	1 70	1 65
papierowy	1 55	1 54
Talar pruski	— —	— —
Listy zast. Tow. kr. gal. 5%	83 50	82 75
4%	74 —	— —
Banku hipoteczn.	88 —	87 20
Obligi indemn. bez kuponów	78 75	78 —
Akcye kolei galic. K. L. b. k.	256 —	253 50
lwowsko-czernio.	151 50	149 50
banku hipoteczn. gal.	216 50	213 50

Warszawa 2 kwietnia

	żądają	płacą
Listy zastawne 1 ser. rub.	93 45	93 15
2	94 20	93 90
kupon	—	1 11½
nowe	91 90	91 60
kupon	—	1 38[illegible]
likwidacyjne	77 70	77 40
kupon	—	1 34[illegible]
Kolej warszawsko-wiedeńska	80 —	— —
bydgoska	— —	70 25
terespolska	113 —	— —
łódzka	100 —	—

Wichtig für Bücherfreunde!!!

Das 6. — 7te Buch Moses, sehr selten und gesucht, 6 fl. Biffart, Deutschland sein Volk und seine Sitten, mit vielen Abbildungen, gr. Octav, Prachtband, 2 fl. 25 kr. Die weiblichen Reize von Dr. Lawes mit vielen Holzschitten, 2 fl. Musee Secret, 8 Kunstblätter 4 fl. Skandalgeschichten europäischer Höhe, 10 Bde. äusserst interessant, 6 fl. Bibliothek historischer Romane der besten deutschen Schriftsteller, 12 dicke grosse Bände 3 fl. Casanova's Memoiren, 17 Bände mit 52 pik. Kupfern (beste Ausgabe) 13 fl. Pikante interesante Romane, 8 Bände 4 fl. Die Geschlechtsausschweifungen unter den Völkern der alten und neuen Welt, 3 fl. Bilder aus der Geschichte des Morgenlandes, für die Jugend von Biernatzki, eleg. nur 2 fl. Die Liebschaften Napoleon des III. deutsche Original-Ausgabe 3 fl. Don Juan, 4 fl. Göthe, Abhandlung über die Flöhe, mit 24 pik. Illustrationen 3 fl. Raphael's Psyche, 16 Kunstblätter von Raphael, Quer-Quart 4 fl. La Mert, der persönliche Schutz, 2 fl. Gemmen, Sammlung von Gedichten im Geschmacke des Grecourt, 4 Bde. 8 fl. Conversations Lexicon des Witzes, humor. u. der Satyre, complet, 6 Bde. 4800 Seiten stark 10 fl. (einzelne Bände 2 fl.) Gedichte im Geschmacke des Grecourt 2 fl. Shakespeare's sämmtliche Werke (englisch) 37 Theile 2 fl. 25 kr. Dr. Heinrich, sicherer Selbstarzt für alle Geschlechtskranke, 2 fl. — 5 verschiedene grosse Kunstblätter: Amor und Psyche, Venus, Sakontala etc. etc. quart., alle 5 zusammen nur 2 fl. Die Verirrungen des weiblichen Geschlechts von Dr. Rozier, 2 fl. Memoiren der Herzogin v. Orleans 2 fl. (mit Portrait). Galante Geheimnisse Hamburg's, 4 Bde. 6 fl. Amerikanische Bibliothek der interessantesten Indianergeschichten, Jagdabenteuer, Romanen u. Reisen in den Wildnissen, Steppen, Prairien, 24 grosse Octavbände, nur 6 fl. (Werth 24 fl.)

Jeder Auftrag wird stets sofort prompt ausgeführt.

Bücher u. Musikalien sind überall zoll- u. steuerfrei.

N. B. Da die Post von hier keine Sendungen mit Nachnahme nach den kk. Staaten befördert, so ist der Betrag gefl. in fl. Banknoten beizufügen.

L. Löbenstein, Bücher-Exporteur.
Hamburg. Neuer Steinweg 36.

Wm. Knaust, w Wiedniu, Leopoldstadt, Miesbachgas. 15, gegenüber dem k. k. Augarten.

Z zaręczeniem.

Założone 1823.

Sikawki ognio. wszelkiego rodzaju, ogrod., pompy ogrod., hydrophory czyli ciągacze wody, pompy centryfugalne, bud. stud. pompy do wina, piwa, węże, wiadra konop. skurz. kaucz., ryszt. str. ogn. Illustr. cen. darmo.

(303-1-)

Bohrmajster
Stan. Modzelewski i spółka

podejmuje się prowadzenia wszelkich robót świdrowych górniczych, przy użyciu własnych narzędzi po cenach przystępnych. – Adresować: w Dąbrowie górniczéj w królestwie Polskiem. (662-2-3)

Galicyjskie
Ogólne Towarzystwo ubezpieczeń

ma zaszczyt podać do powszechnéj wiadomości:

Dział ubezpieczeń na życie

zabezpiecza za opłatą taniéj i stałéj premii

a) **Na wypadek śmierci:** mocą ubezpieczenia tego rodzaju zapewnia się za opłatą małéj rocznéj premii kapitał, który będzie wypłacony spadkobiercom po śmierci zabezpieczonéj osoby, nawet w razie gdyby śmierć nastąpiła natychmiast po zawarciu odnośnéj ugody.

b) **Posagi:** ten rodzaj ubezpieczenia jest szczególnie stosowny dla dziewcząt, którym można zapewnić tym sposobem kapitał, gdy dojdą do 18, 21 lub 24 roku życia.

c) **Stypendya** dla chłopców, którym się zapewnia w ten sposób roczną kwotę na czas, gdy uczęszczają do wyższych zakładów naukowych.

Towarzystwo wprowadziło tudzież:

Wzajemne spółki na przeżycie

jako szczególnie korzystny sposób oprocentowania oszczędzonego grosza, wkładki bowiem pomnażają się nietylko odsetkami i odsetkami od odsetek, lecz też częściami spadku po zmarłych uczestnikach jednéj i téj saméj spółki.

Przykład ubezpieczenia na wypadek śmierci:

Osoba zdrowa mająca lat 35 opłaca kwartalnie 6 złr. 69 cent., jeżeli chce zapewnić spadkobiercom 1,000 złr. kapitału.

Dotyczących bliższych szczegółów udziela z wszelką gotowością Dyrekcya **we Lwowie,** Reprezentacya **w Krakowie** ul. Franciszkańska 166, jakoteż ajenci Towarzystwa we wszystkich miastach i miasteczkach. Prospekta udziela się na żądanie P. T. Publiczności bezpłatnie i franco.

Galicyjskie ogólne Towarzystwo ubezpieczeń ubezpiecza także:

a) Domy mieszkalne, budynki gospodarskie, fabryki, machiny, towary na składzie, narzędzia, bieliznę i suknie, sprzęty domowe, bydło itd od szkód wyrządzonych przez **ogień, piorun i eksplozyę.**

b) Ziemiopłody i owoce od szkód wyrządzonych przez **gradobicie.**

c) Ruchomości **podczas transportu lądem i wodą.**

Dochodzenie szkód wszelkiego rodzaju przeprowadza Towarzystwo jak najspiesznićj, a należące się wynagrodzenie wypłaca w jak najkrótszym czasie. (212-6-13)

Nasienie buraków olbrzymich krzeszowickich

po 60 centów za funt wagi wiedeńskiéj, sprzedaje

M. DWORSKI

w Krakowie, Rynek gł. L. 14.

Biorącym większą ilość odstępuje się znaczny rabat. (286-16-)

W Mnikowie
(poczta Liszki)

znajdują się **Byczki** czystéj krwi holenderskiéj, zdatne do użytku — **Prosięta** czystéj krwi angielskiéj Yorkshire i **Ziemniaki amerykańskie** Rio-frio, **każdego czasu do sprzedania,** wszystko po bardzo umiarkowanéj cenie. (658-2-3)

Ziemniaki na wysiew.

	1 cetnar	5 cetn.
King of the earlies, król wczesnych, najwcześniejsze i bardzo plenne delikatne nader smaczne **wczesne ziemniaki**	6 „	25 tal.
Early Rose, wczesne ziemniaki różane. Wyborne w smaku **ziemniaki do jedzenia** i **najwcześniejsze** ze wszystkich **ziemniaków do palenia** — dlatego wolne od **zarazy** — z doświadczenia wiadomo, iż przynoszą nadzwyczaj wielki plon: prawdziwy amerykański **oryginalny dowóz r. 1873** . . .	5 tal.	22½ „
hodowane w Europie (prawdziwość poręczona)	4 „	15 „

W większéj ilości taniéj.

Illustrowane katalogi, które zawierają szczegóły o naszych 49 nowych i uznanych dobrych ziemniakach do jedzenia, obfitujących w krochmal ziemniaków do palenia i bardzo plennych ziemniaków do karmy, rozsyłają się na żądanie darmo i opłatnie. (611-3-3)

A. Busch, właściciel dóbr. Gr. Massow pod Zewitz na Pomorzu.
F. von Groeling, właściciel dóbr. Lindenberg pod Berlinem, NO.

EAU TONIQUE

P. DICQUEMARE
CHEMIKA W PARYŻU I ROUEN.

wzbudza porost włosów.
Spędza łupież na głowie.
Zapobiega siwiźnie.

Skład w Krakowie, w aptece p. Trauczyńskiego, pod Koroną w Rynku głównym, i u wszystkich głównych fryzyerów i perfumystów.

(80-9-)

Wykaz ogółowy
obrotu funduszów Rzeszowskiej Kasy oszczędności za r. 1873.

Stan wkładek.

Wkładek zkońcem r. 1872 pozostało dla	1123 stron		232.432 96
„ weszło w r. 1873 wraz z kapitalizowanemi procentami od	435 „		111.039 1½
Razem . .	1558 „		343.471 97½
Zwrócono w r. 1873 dla	318 „		86.548 53
Ogół kapitału wkładkowego należącego dla . . .	1240 stron, wynosi z końcem r. 1873		256.923 44½

Stan należytości czynnych zakładu.

W pożyczkach z końcem r. 1872		244.987 82
W roku 1873 narosły		769.338 —
Razem . . .		1014.325 82
Z tych odebrano w r. 1873		735.955 18
Pozostaje z końcem r. 1873, a mianowicie		
w wekslach eskontowanych . . .	189,819 Złr. — kr.	
w kapitałach hipotecznych . . .	52.996 „ 64 „	
w zaliczkach na zastaw papierów	35,555 „ — „	278.370 64

Bilans majątku.

Stan czynny.

	Złr. w. a.	kr.
Powyższe należytości czynne zakładu	278.370	64
Wartość papierów obiegowa, według kursu z d. 31 grudnia 1873	13.770	—
Wartość sprzętów kancelaryjnych	441	60
Zaliczki do zdania rachunku	239	17
Odsetki za rok 1873 zaległe	90	11
Kasa, zapas gotówki z końcem r. 1873	784	94½
Łącznie . . .	293.696	46½

Stan bierny.

	Złr. w. a.	kr.
Wkładki wraz z kapitalizowanemi procentami .	256.923	44½
Fundusz zakładowy zwrotny	202	—
Odsetki od pożyczek za r. 1874 naprzód pobrane .	3.776	47
Rachunek różnych osób .	165	—
Fundusz rezerwowy . . .	32.629	55
Łącznie . . .	293.696	46½

Koszta administracyi wynosiły w r. 1873 . . 2881 Złr. 72½ kr.
Na cele dobroczynne ofiarowano . . . . . 1050 „

Z Kasy oszczędności miasta Rzeszowa d. 31 grudnia 1873.

Dr Ambroży Towarnicki, dyrektor przewodniczący.
Dr Rodryk Als, dyrektor kancelaryi.
Aleksander Dreziński, kasyer.
Karol Hennig, likwidator.

(558)

(615-5-15) **Narodowe Towarzystwo przewozu parowcami.**

Do **Ameryki** ze **Szczecina** do **Nowego Jorku** na **Hull-Liverpool. Co Środę**

za **40 Talarów** z całkowitem utrzymaniem.

C. Messing w Berlinie, Französische Strasse 26.
C. Messing w Szczecinie, Grüne Schanze 1a.

Friedländer & Frank w Wiedniu,

Fabryczny skład machin rolniczych,
III., hintere Zollamtsstrasse Nr. 9,
polecają usilnie na zbliżającą się
porę wiosenną i na żniwa
bardzo słynnie znaną, prawie całkiem z kutego żelaza i stali zbudowaną

„CHAMPION“

połączoną kosiarkę i żniwiarkę do trawy
WARDER, MITCHEL & Com.
(któréj nie należy zamienić z dawniejszą tak zwaną **Champion** Waltera A. Wooda).

Nicholsona grabie do siana i przetrząsacze siana. — Amerykańskie grabie do siana.
Oryginalne Burdika „Ceres“ żniwiarki i kosiarki.
Oryginalne Kirby kosiarki do trawy.

Robey & Co. Limited-Lokomobile i młockarnie parowe
z ramami z kutego żelaza.

Hartera Ainégo machiny do czyszczenia mietlicy i wyki z przewietrzaczem.
Noëla pompy do gnojówki i sikawki itd., itd., itd.
Cenniki przesyłają na żądanie darmo. (638-1-6)

Clayton & Shuttleworth

Fabrykanci machin rolniczo-gospodarskich
w Wiedniu, III., Landstrasse, Löwengasse Nr. 44,
odznaczeni na wiedeńskiéj wystawie powszechnéj 1873 r.
dyplomem honorowym i dwoma medalami postępu
za swe własne wyroby,
polecają swoje

Lokomobile ze swych warsztatów w Lincoln o sile 4 do 20 koni, w danym razie z przyrządem do opalania słomą.

Młockarnie parowe ze swych warsztatów w Lincoln od 3½ do 4 stóp szerokości, z cylindrem do wydzielania (sortowania) lub bez tegoż, w danym razie ze samonasycającym przyrządem bezpieczeństwa.

Młockarnie kieratowe do ruchu zapomocą 1 do 6 koni, te ostatnie także na nasadzie wozowym; począwszy od 3 koni także z wytrząsaczem słomy, w danym razie z przyrządem do czyszczenia.

Młynki pojedyncze i podwójne młynki do mielenia do ruchu zapomocą lokomobili z francuskiemi lub węg. kamieniami. Szrotowniki 24-calowe do ruchu kieratowego 3 końmi.

Siewniki, siewniki rzędowe od 9—19 rządków (system łyżkowy) z wielu poprawkami. Siewniki szerokorzutne 10 stóp szerokie.

Kosiarki, kosiarki do trawy i zboża i kombinowane kosiarki *Johnstona* i *Samuelsona.*

Machiny do wybierania mietlicy Pernolleta w Paryżu do zupełnego wydzielenia mietlicy, wyki gajowéj i innych okrągłych ziarn chwastowych, jakoteż do gruntownego wybierania owsa i owsa głuchego z pszenicy, jęczmienia i innych rodzajów ziarn.

Przesiewacze Pernolleta również do wydzielenia okrągłych ziarn chwastowych i do wybierania mieszanych rodzajów ziarn. (386-10-13)

Wszelkie machiny Pernolleta wybierają także oziminy.

Następnie: *pługi, brony, młockarnie ręczne, młynki do czyszczenia, sieczkarnie szatkownice do buraków. Katalogi i szczegółowe prospekta rozsyłają darmo i opłatnie.*

Handel win hurtowny
Joh. Stifft & Söhne

cesarsko królewscy
nadworni dostawcy w Wiedniu.

Polecamy nasz bardzo dobrze zaopatrzony skład **win austryackich i węgierskich** w *butelkach* i *beczkach,* niemniéj nasze obfite zapasy wszelakich rodzajów **win zagranicznych i likierów,** szczególniéj nasze wina **Bordeaux** *napełniania oryginalnego* i **wina szampańskie** najsłynniejszych firm. Cenniki przesyłamy na żądanie opłatnie. Kantor: **Stadt, Tiefer Graben 4.**

(166-8-12) **Joh. Stifft & Söhne.**

Pracownia rzeźbiarska i kamieniarska
FABIANA HOCHSTIMA
w Krakowie,
przy ulicy Śgo Jana,

WYSTAWA RĘKODZIELNICZO-PRZEMYSŁOWA · W KRAKOWIE ·

UMIEJĘTNEJ I WYTRWAŁEJ PRACY 1870.

zaopatrzona jest w

NAGROBKI

z piaskowca, marmuru lub granitu wykończone, w różnych cenach począwszy od złr. 40 w. a. Przyjmują się zamówienia i wedle nadesłanych rysunków.

Na żądanie, aby poprzednio udzielonym był nagrobkowy rysunek, takowy przesyła się za przedpłatą złr. 3 w. a., która się odtrąca li za zamówieniem nagrobka przy wypłacie ceny.

Kominki ozdobne, płyty stołowe i posadzki różnobarwne marmurowe z łomów krajowych i zagranicznych, oraz **posadzki ogniotrwałe mozaikowe,** które po ułożeniu podobne są do kobierca. (284-9-12)

Ceny umiarkowane.

Roboty przy budowlach wykonywują się punktualnie i odpowiednio zaskarbionemu dotąd publicznemu zaufaniu.

Fabian Hochstim.

Purgleitner's Kalksyrup.

Syrup wapienny Purgleitnera

z podfosforanu wapna
według Grimaulta w Paryżu.

Nowy ten środek lekarski, polecony na uzdrowienie suchót płucnych, astmy, gruźlicy płuc, zatwardzenia wątroby, usuwa w zadziwiający sposób największe wymienione choroby.

Pod jego wpływem ustaje kaszel, znikają nocne poty, a chory w bardzo krótkim czasie odzyskuje swe zdrowie i dobre wyglądanie.

U słabowitych dzieci działa także wzmacniająco na kości.

Cena flaszki 1 złr. 20 c. wraz z opakowaniem i stemplem. Do nabycia w KRAKOWIE u *J. Trauczyńskiego,* aptekarza „pod Koroną“ w Rynku głównym.

Panu aptekarzowi Purgleitnerowi w Grazu.

Bezanow, 20 Lutego 1872.

Wielmożny Panie!

Ponieważ po użyciu tylko czterodniowem **syropu z podfosforanu wapna,** nastąpiło w chorobie mojéj znaczne polepszenie i ulżenie, przeto chciałbym takowym dalsze leczenia prowadzić. W tym celu upraszam uprzejmie o łaskawe nadesłanie mi jeszcze 4 flaszek Syropu wapiennego za zaliczką pocztową. (536-2-12)

Polecając się pamięci Pańskiej zostaję

z szacunkiem
Paweł Kasznik.

Steyrischer KRÄUTER-SAFT für Brustleidende.

Wir verwahren uns gegen alle Falsificate u. bitten nebige Beschreibung der Flaschen zu beherzigen.

Preis pr. Flasche 88 kr. Weniger als 2 Flaschen werden nicht versandt.

Znany powszechnie i podług zdania lekarskiego wszechstronnie wypróbowany

STYRYJSKI SOK ZIOŁOWY

dla cierpiących na piersi.

Dostać go można zawsze w świeżem stanie po cenie 80 cent. za flaszkę.

J. Engelhofera Esencya muszkułowa i nerwowa

z aromatycznych ziół alpejskich.

Bezsprzecznie wyśmienity środek przeciw bólom gośćcowym oczu i stawów, przeciw zawrotowi głowy i bólowi krzyżów, osłabieniu nerwów i ciała, a do wzmocnienia organów płciowych za najskuteczniejszy uznany. Cena 1 złr.

STOMATIKON von Dr. Brunn

STOMATICON, Woda do ust
Dra Brunna,

Dentysty kilku c. k. zakładów w Gracu,

uznana wskutek nader licznych doświadczeń za specyficzny środek do zagojenia rozranionych dziąseł, do usuwania cuchnącego oddechu i wstrzymania postępującego pruchnienia zębów.

Cena flakonika 88 centów.

Dr. Krombholz's MAGEN-LIQUEUR (Krombholziana)

LIKIER ŻOŁĄDKOWY
Dra Krombholza.

Likier ten przyrządzony ze wzmacniających roślin, działa szczególnie skutecznie na organa trawiące, a rozgrzewając żołądek wywiera najzbawienniejszy wpływ na zdrowie. Może on być doskonałym towarzyszem na polowaniu przy wycieczkach i w podróży. — Cena flakonu 52 cent.

Powyższych przedmiotów dostać można prawdziwych: w **Krakowie** jedynie u pp. J. Jahna, W. Fenza i w apt. p. J. Trauczyńskiego, — we Lwowie u K. Schubutha przy ulicy Krakowskiéj, u aptekarzy: Zygmunta Ruckera (dawniej Tomanka), Mikolasza i Berlinera. W Białej u P. Knausa — w Bochni u B. Fadenhachta — w Czerniowcach u T. Zachariasiewicza i Rojańskiego — w Jarosławiu u J. Bajana — w Kołomyi u F. Zachariasiewicza i Schai Hermana — w Rzeszowie u J. Schaittera — w Stanisławowie u A. Tomanka i Spółki — w Tarnopolu u M. Schlifki — w Tarnowie u Wielogórskiego — w Wieliczce u Charskiego — w Zaleszczykach u J. Kodrębskiego i Sp.

Dom Zleceń i Skład Nasion

w Krakowie przy ulicy Ś. Jana L. 292, sprzedaje

Owies Sybirski

do siewu, nadzwyczaj plenny, wcześny i wysoko-rosły w słomę, korzec wagi wiedeń. funtów 118. — Otrzymał także świeży

Koński Ząb

(Kukurudzę Amerykańską).

(695-2-3)

Wysadki chmielowe.

Zateckie wysadki chmielowe za 1000 sztuk 6 złr. w. a. **Przyrządy do suszenia chmielu,** 6 czeskich łokci długości, 2 szerokości po 3 złr. **Worki do chmielu** wszelakich rodzai, są natychmiast do nabycia w składzie chmielu **Jakóba Hellera** w **Zateczu (Saaz).** Sprzedaż komisowa produkowanego chmielu najrzetelniéj uskutecznioną zostanie. (393-9-10)

Do sprzedania

z wełną lub bez takowéj **50 sztuk owiec** matek 4-letnich i **50** sztuk 1½ rocznych z owczarni zawodowéj w państwie **Trzcinica** p. Jasło.

(645-3-3) Zarząd dóbr Trzcinica.

Fabryka mebli żelaznych

REICHARD & Co.,

w Wiedniu, III., Marxergasse Nr. 17.

Illustrowane cenniki darmo i opłatnie. (384-15-26)

OGRODNIK

zdolny, znajdzie zaraz pomieszczenie w Starym Gwoździcu. Należy przysłać kopie świadectw i nakreślić swoje żądania — adresując list opłacony do **Zarządu w Starym Gwoździcu,** poczta **Gwoździec.** — Tylko kandydaci odpowiedni otrzymają odpowiedź. (651-3-3)

Dra **CHABLE,** ulica Vivienne, 36, w Paryżu.

DEPURATIF du SANG — Syrop ten leczy **krosty, liszaje, wyrzuty syfilityczne, czyści krew.** (60-26-)

POMADA przeciw **liszajom** i **wyrzutom.** KĄPIELE MINERALNE przeciw **słabościom naskórnym.**

PLUS DE COPAHU — SYROP z CYTRYNIANU ŻELAZA leczy **gonoreje, utraty nasienia** i **upławy białe.**

Dołączony jest prospekt w polskim języku. W Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego.

Trawy miodowéj

(holcus lanatus) świeżéj i pewnej dostać można **w Bochni u p. J. Bulsiewicza** kupca po cenie 4 złr. 50 c. w. a. za korzec wraz z workiem i wolną odsyłką do kolei. Przy wzięciu naraz 10 korcy dodaje się 11ty bezpłatnie. Przy zamówieniu dołącza się tylko mały zadatek. Jestto jedna z najlepszych traw do podsiewania ugorów i łąk, bo jest najwcześniejszą, rośnie wysoko i znosi wilgoć i posuchę, jakoteż do podsiewania koniczów, osobliwie dwuletnich w słabszych gruntach, które od wymarznięcia ochrania. Sieje się na wilgotną ziemię, bo nie znosi włoczki, a potrzebuje dużo wilgoci do kiełkowania. Na iłach i czystych piaskach z trudnością wschodzi. Wszelkie reklamacyę proszę adresować: **Zarząd dóbr w Ubrzeżu poczta Gdów.** (415-7-8)

Szanownym Właścicielom dóbr i przemysłowcom podaje się do wiadomości,

że podróżny od Józefa Oesterreichera w Wiedniu **(kosiarki Buckeya, lokomobile, młockarnie, siewniki, przetrząsacze siana, sieczkarnie, pompy Douglasa, pompy parowe Wilson & Tangy Brotters, sikawki ogniowe i ogrodowe itd.)** przybył, a listy do niego dojdą go poste restante w Tarnowie, Jarosławiu, Przemyślu, Lwowie, Stanisławowie, Czerniowcach i Podwołoczyskach. (671-3-3)

C. k. uprz. tylko rzeczywiście ogniotrwałe i pewne od włamania

KASY

poleca po zadziwiająco tanich cenach

M. Adlersflügel

Fabryka w Wiedniu, VI. Bezirk, Mariahilf, Wallgasse Nr. 3.

Skład Schottenring 22 naprzeciw nowej giełdy. (603-3-12)

Losy Miasta Krakowa.

Główne wygrane Złr. w. a. 40.000, 35.000, 20.000, 15.000 itd.

Najniższa wygrana złr. 30 w. a.

Sprzedają

we **Lwowie:** C. k. uprzyw. galic. akcyjny Bank hipoteczny i Filie jego w Krakowie, Czerniowcach, TARNOPOLU i SAMBORZE;

„ „ Galicyjski Bank krajowy i FILIA jego w BRODACH;

w **Wiedniu:** Bank und Wechslergeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft. (140-3)

Ces. król. uprzyw.

kolej galicyjska Karola Ludwika.

OGŁOSZENIE.

Z dniem 10 Kwietnia r. b. aż do dalszego postanowienia zaprowadza się **szczególową taryfę dla wywozu cukru ze stacyi kolei północnéj cesarza Ferdynanda do Księstw Naddunajskich via Suczawa i do Rosyi via Brody lub Podwołoczyska.**

Bliższe szczegóły powziąść można z dotyczących taryf, które są do nabycia w naszych stacyach.

Lwów, w Kwietniu 1874 r.

(702) **Dyrekcya ruchu.**

ZGĘSZCZONE MLEKO.

ANGLO-SWISS CONDENSED MILK CO., w CHAM w Szwajcaryi.

Jedyne *przez* **Barona** *von* **Liebig** *do użytku w gospodarstwach, szpitalach, dla wychodźców i dzieci (szczególniéj niemowląt) polecone zgęszczone mleko.* (H 1533 Z.)

Odznaczone w Wiedniu 1873:

dyplomem honorowym.

Od r. 1866 odznaczono 9 medalami.

Fabrikmarke zu beachten

Tylko wtedy prawdziwe, **jeżeli każdy słoik zaopatrzony jest obok umieszczonym znakiem fabrycznym.**

Do nabycia w **handlach towarów kolonialnych** i **aptekach.**

Cena cząstkowa dla austryackich państw 55 c. za słoik 1 funt ang.

Hurtownie do nabycia u korespondentów Towarzystwa: we **Lwowie** u pana **Oskara Kreysera.**

Częściowo do nabycia u

pana **A. Mecnarowskiego** w **Krakowie**

„ **Franciszka Lenerta** „

„ **Hermanna Fritscha** „

„ **Jana Wentzla** „

„ **A. Krywulta** „ (607-2-3)

Pracownia wyrobów blacharskich

W. Rabinowicza

w Krakowie na Stradomiu pod L. 1/26.

poleca swoje wykonanie wszelkich dotyczących robót. Zarazem podejmuje się pokrywania dachów i reparacyj blachą żelazną, cynkową, łupkiem kamiennym, tekturą ogniotrwałą i filcem — słowem wszelkich robót dotyczących zawodu blacharskiego. Które ... jedynie z ... rurów ekersdorfskich przy Opawie posiada sam w Krakowie na składzie w domu Wgo Maurycego Barucha na Stradomiu i takowy sprzedaje po cenach fabrycznych. (328-9-12)

Dr Med. Karol Goebel

dentysta

Lekarz specyalny chorób ustnych, ordynuje od 10éj do 3éj

ulica Franciszkańska 151.

(454-15-)

Praktykant

z ukończoną 4-tą klasą gimnazyalną, może być przyjętym natychmiast w **aptece J. Trauczyńskiego.** (646-3-3)

C. k. uprzywil. galicyjski

AKCYJNY BANK HIPOTECZNY

WE LWOWIE

wydaje

6% Listy hipoteczne

które są jak **najwłasciwsze** do lokowania kapitałów.

Listy hipoteczne mogą według prawa z dnia 2 lipca 1868 D. P. XXXVIII nr. 93 być użyte na lokowanie kapitałów funduszowych, na lokowanie kapitałów zakładów publicznych, pod nadzorem rządu stojących, na lokowanie kapitałów pnpilarnych, fideikomisowych i depozytowych, tudzież, w skutek najwyższego postanowienia z dnia 17 grudnia 1870, na zabezpieczenie kaucyj małżeńskich wojskowych, a po kursie giełdowym na kaucye służbowe i wadya.

Ogólna suma w obiegu będących listów hipotecznych nie może w żadnym razie przenosić sumy równoczesnych wierzytelności hipotecznych, nie może być wyższa nad dwudziestokrotną sumę kapitału akcyjnego rzeczywiście wpłaconego.

Kupone płatne dnia 1go marca i 1go września każdego roku, jakoteż listy hipoteczne wylosowane dnia 28go lutego każdego roku, z których jedne i drugie nie ulegają żadnemu opodatkowaniu, wypłacają bez wszelkiego strącenia:

we **Lwowie,** główna kasa Banku hipotecznego i Filie tegoż w **Krakowie, Czerniowcach, Bielsku, Tarnopolu** i **Samborze;**

w **Wiedniu,** kantor wymiany bankowy niższo-austryackiego Towarzystwa eskontowego i Union Bank;

w **Pradze,** Filia c. k. uprz. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu i Czeski Union Bank;

w **Lincu** Bank dla Górnéj Austryi i Salzburga;

w **Bernie,** c. k. uprzyw. morawski Bank dla przemysłu i handlu;

w **Berlinie,** pp. Meyer et Comp.;

w **Warszawie,** p. Leon Epstein. (141-6-)

MOLLA PROSZKI SEIDLICKIE.

Proszki te zajmują przez swą nadzwyczajną w najrozmaitszych wypadkach doświadczoną działalność pomiędzy wszelkiemi dotychczas znanemi lekarstwami domowemi niezaprzeczenie pierwsze miejsce. Wiele tysięcy pism dziękczynnych, pochodzących z różnych części całéj monarchii austryackiéj, poświadcza szczegółowo, że proszki te z najlepszym skutkiem używane były i w niektórych chorobach świetne rezultata wyzdrowienia wykazały, a mianowicie: w długotrwałem zatkaniu, niestrawności i zgadze, następnie w kurczach, chorobach nerek, cierpieniach nerwowych, biciu serca, nerwowych bólach głowy, uderzeniach krwi do głowy, gośćcowych porażeniach członków, nareszcie w skłonności do choroby macicznéj, do zamulenia śledziony, do długotrwałego drażnienia na womity i t. p.

Cena pudełka oryginalnego z opisem użycia 1 złr. w. a.

WÓDKA FRANCUSKA i SÓL.

Najniezawodniejsze lekarstwo domowe na wzmocnienie cierpiącéj ludzkości we wszelkich wewnętrznych i zewnętrznych zapaleniach, prawie we wszystkich chorobach zranieniach wszelkiego rodzaju, w bolach głowy, uszów i zębów, zastarzałych uszkodzeniach ciała i otwartych ranach, jątrzących się ranach, zaognieniu jakiéj części ciała, zapaleniu oczów, porażeniach ciała wszelkiego rodzaju itd. itd.

Cena flaszki z opisem użycia 80 c. w. a.

OLEJ TRANOWY z WĄTROBY MIĘTUSÓW.

Najczyściejszy i najskuteczniejszy gatunek tranu lekarskiego z Bergen w Norwegii, który należy odróżnić od sztucznie czyszczonego oleju tranowego z wątroby.

Prawdziwy olej tranowy z wątroby miętusów bywa używanym z nailepszym skutkiem w chorobach piersiowych i płucowych, skrofułach i angielskiéj chorobie (tak zwanéj rhachitis). Wylecza najbardziéj zastarzałe cierpienia gośćcowe i reumatyczne, jak również chroniczne wyrzuty skórne.

Cena flaszki z opisem użycia 1 złr. w. a.

Mają na sprzedaż:

w **KRAKOWIE:** p. Dr. **Sawiczewski** aptekarz, p. **J. Trauczyński** aptek., **K. Wiśniewski,** apt., p. **M. Jawornicki,** p. **J. Jahn;** we **LWOWIE** p. **C. Schubuth,** p. **F. W. Królikowski,** p. **A. Berliner,** p. **Z. Rucker,** pani **Klein** wdowa i p. **K. Krzyżanowski.**

w BIAŁEJ p. Keler apt., J. Berger i Reichert apt.
„ BRZEŻANACH Ad. Kordecki,
„ BRODACH p. Ed. Liska apt., p. E. Grimspan i p. M. S. Franzos,
„ CHORODOWIE p. Z. J. Krynicki,
„ CHOROSTKOWIE p. Fel. Roszkiewicz apt.,
„ CZERNIOWCACH p. Ignacy Schnirch i p. K. v. Chalbazani,
„ DOBROMILU p. A. Grotowski apt.,
„ DROHOBYCZU p. Kleczkowski,
w GLINIANACH p. Heim,
„ HUSIATYNIE p. A. Burnatowicz,
„ JAWOROWIE p. L. Lachowicz apt.,
„ JAROSŁAWIU p. J. Rohm,
„ KALISZU p. J. Puchalski, p. Rzaczyński i p. Olszański,
„ KOŁOMYI p. Daw. Kramer,
„ LIMANOWIE p. Ant. Müller apt.,
„ NOWYM-SĄCZU p. Kosterkiewiczowa wdowa,
„ NOWYM-TARGU p. G. Laur,
„ PODGÓRZU p. S. Schlesinger,
„ PRZEMYŚLU pp. F. Geideczka i p. E. Machalski,
w RZESZOWIE p. J. Schaiter i Sp.,
„ SKOLE p. Liebesmann,
„ STANISŁAWOWIE p. Stecher v. Sebenitz,
„ SUCZAWIE p. E. Botezat.
„ TARNOPOLU p. A. Morawetz i p. Buchelt,
„ TARNOWIE p. W. A. T. Wielogórski,
„ WADOWICACH p. Franc. Foltin,
„ ZALESZCZYKACH p. J. Kodrębski,
„ ZBARAŻU p. N. Süssermann,
„ ZŁOCZOWIE p. O. Fadenhecht. (139-1-)

Zakład fizyczno-mechaniczny Optyka miasta Warszawy i Dostawcy cesarskiego Uniwersytetu w Warszawie

Jakoba Pik

(ulica Miodowa Nr. 497a) rekomenduje **kolekcye typów etnograficznych.** Każda kolekcya składająca się z 11-tu sztuk statuetek wyobrażających typy ras ludzkich wymodelowane i pomalowane olejno, sprzedaje się po 10 złr. na miejscu. Typy rzeczone w edukacyi szkolnéj i domowéj nabyły wielkiéj wziętości i poszukiwane są w znacznych partyach nietylko dla szkół ... **narzędzi szkolnych,** instrumentów fizycznych, oraz kolekcye minerałów, większe i mniejsze itd. Księgarzom i handlującym odstępuje się **rabat.** (588-3-3)

Na powszechnéj wystawie w Wiedniu 1873

Medal zasługi.

cesarski i królewski — wyłącznie uprzywil.

DORSCH

prawdziwy — oczyszczony

OLEJ TRANOWY Z WĄTROBY MIĘTUSÓW

Wilhelma Maagera w Wiedniu.

Heumarkt Nr. 3.

Badany przez pierwszych najsławniejszych lekarzy i **dla swéj łatwéj strawności,** polecany i zapisywany jako najczyściejszy, najlepszy, najnaturalniejszy i uznany za najskuteczniejszy środek*) przeciw **cierpieniom piersi i płuc,** przeciw zołzom, liszajom, wrzodom, wyrzutom skórnym, chorobom gruczołów, osłabieniu itd., jest do nabycia prawdziwy, **jedna flaszka za 1 złr.,** albo w moim składzie fabrycznym w Wiedniu, Heumarkt Nr. 3, albo też w dobrze znanych aptekach i handlach materyałów w Wiedniu i w całem państwie austryackiem, a mianowicie:

w KRAKOWIE u J. Trauczyńskiego, W. Redyka, M. Skalskiego, F. Gralewskiego, F. Sawiczewskiego, A. Aleksandrowicza, Cz. Królikowskiego, apt.; J. N. Waltera, A. M. Proppera, kupców;

w PODGÓRZU u J. Skakalskiego apt.; w BIAŁEJ u E. Kelera apt., E. Pongratza Syna i Sp. kup.; w BIELSKU u J. A. Stanki i u Gustawa Johanny apt.; w BOCHNI u F. Reissa apt.; w BRODACH u K. B. Witosławskiego, E. Liszki apt., M. S. Franzosa kup.; w BUCZACZU u Kercla i Jeżewskiego, F. Popowicza kup.; w BRZEŻANACH u W. Kordeckiego apt., E. Mörla, J. Marguliesa kup.; w BUDZANOWIE u D. Jasińskiego apt.; w CZERNIOWCACH u C. Altha, F. Krzyżanowskiego, Leona Bełdowicza aptekarzy, u J. Schnircha, S. Merdingera, A. Tabakara, N. Agopsowicza, Stephanowicza i Assakiewicza, W. Augustynowicza kupców; w CZORTKOWIE u L. Nossa Wdowy apt., M. Brennholza kup.; w HORODENCE u J. Neuburga apt., S. B. Offenbergera kup.; w JAROSŁAWIU u Grossfelda & Wahrhaftiga kup.; w JAWOROWIE u L. Lachowicza apt.; w KOŁOMYI u D. Kramera, St. Bereznickiego, M. Bolchowera, J. S. Friedmanna, S. Hermanna, H. Chayesa kup.; w KOSSOWIE u M. Kamila kup. i Ernesta Litmanna kup.; w KRAKOWCU u E. Kiernika apt.; w KUTTACH u A. Seklera, Leiba Kalmana kup.; we LWOWIE u S. Ruckera, J. Piepesa, J. Beisera apt., A. Horna, J. F. Kleina Wdowy & Risslera, St. Markiewicza, C. Schubutha, K. Klimowicza, Emila Latinek kup.; w MIKULIŃCACH u Stan. Miedlickiego apt.; w MOŚCISKACH u S. Eisenberga apt.; w NADWORNEJ u Taubego Griffla kup.; w NOWYM SĄCZU u S. Lichtmanna kup.; w OŚWIĘCIMIU u J. Grzesickiego apt.; w PRZEMYŚLU u M. Kozłowskiego, S. Barana, kup.; w PODHAJCACH u Feyrycha apt.; w ROZWADOWIE u Süssla Karthagenera, Leisera Storcha kup.; w RZESZOWIE u J. Schaittera i Sp., L. Siegla kup.; w SAMBORZE u A. Kromera kup.; w SKALE u J. Weidberga kup.; w SKAWINIE u Karola Mayera apt.; w ŚNIATYNIU u E. Böhma kup.; w STANISŁAWOWIE u F. Stechera apt., Jonasza Kalma, Chaima Halperna kup.; w STRYJU u E. Boberskiego, D. J. Nussenblatta i Sp. kup. i Leona Gaertnera apt.; w SUCZAWIE u J. Zachora apt., S. Gewölba kup.; w TARNOWIE u W. Müldnera i Sp., Chiela Wolfa, H. Wittmayera kup.; w WIŚNICZU u J. Kubickiego wdowy apt.; w ZALESZCZYKACH u J. Kodrębskiego, H. Sternlieba kup.; w ZAŁOSCACH u M. D. Mościskiera kup.; w ZŁOCZOWIE u L. Golda kup.; w ŻYWCU u J. Kloski.

*) Z przysłanych olejów tranowych na wiedeńską wystawę powszechną z Austryi, Niemiec i Francyi, **jedynie olej miętusowy Maagera** został przez międzynarodowych sędziów **medalem zasługi** odznaczony. (1980-12-12)

Odpowiedź

Panu P. P. na inserat umieszczony w Nr. 78 „Czasu" z dnia 5 Kwietnia 1874 r.

Wierzyciel uczynił zadość prośbie Pana P. P., bo podpisał wspólnie z Nim podanie do Sądu krajowego w Krakowie, w którem zezwolił na wyłączenie powozu z pod zajęcia, jako niby własność p. P. P. stanowiącego.

Na skutek tego podania uwolnił Sąd krajowy ów powóz z pod zajęcia, nie przychylił się jednak do żądania pana P. P., iżby Mu rzeczony powóz był wydany: „albowiem powóz ten znaleziony został przy zajęciu w posiadaniu dłużnika, zatem po uwolnieniu z pod zajęcia jedynie temuż w posiadanie oddanym być może" (uchwała z dnia 27go Marca 1874 r. L. 8,878).

Motywa téj uchwały, którą p. P. P. na dniu 3 b. m. z Sądu krajowego odebrał, są zupełnie jasne, tak jak jasną jest rzeczą, że inserat p. P. P. jest oczywistą zaczepką i zawarta w nim w formie powątpiewania insynuacya nieuwolni wcale p. P. P. od procesu cywilnego z fabrykantem, któremu oddał powóz do odnowienia, a snadnie narazić Go może na proces karny z osobą, któréj się niesłusznie i bezzasadnie czepia.

KONKURS.

Nr. 5977. (686-1-3)

Celem prowizorycznego obsadzenia posady dozorcy cmentarza izraelickiego na Kazimierzu, z płacą miesięczną po 25 złr. przez tutejszy Zbór izraelicki płacić się mającą i wolnem pomieszkaniem, ogłasza się konkurs do dnia 1go Maja r. b.

Ubiegający się o tę posadę, winni są podania swoje na stemplu 50 c. wystosowane, wnieść do Magistratu i zaopatrzyć takowe:

a) metryką urodzenia;
b) świadectwem szkolnem, iż umieją pisać i czytać po polsku i po niemiecku;
c) świadectwem moralności, przez właściwą władzę miejscową stwierdzonem.

Z Magistratu miasta Krakowa
dnia 23 Marca 1874 r.

Wpałacu pod Krzysztoforami

Rynek Nr. 29,

jest **drugie piętro** składające się z jedynastu pokoi, między temi dwóch salonów, przedpokoju, dwóch kuchni i dwóch piwnic — **do wynajęcia** od **1go Lipca 1874 r.**

Wiadomość na miejscu. (701-1-3)

W handlu moim, zaopatrzonym w różne przedmioty galanteryjne hafty i przybory do tychże, koszyczki, wózki dziecinne, kufry, prawdziwe toruńskie pierniki, wielki zapas zabawek dziecinnych, różne przybory do szycia i t. p. wiele innych rzeczy, **może być przyjętym do praktyki uczeń**, mający najmniéj lat 14.

J. Sobolewski w Krakowie
(698-1-3) przy ul. Floryańskiéj.

VICHY

Administracya: w PARYŻU, 22, Boul. Montmartre.

GRANDE-GRILLE. Choroby lymfatyczne, organów trawienia, zatory, wątroby i śledziony, kamienia itd.

HOPITAL. Choroby organów trawienia, ociężałość żołądka, upośledzone trawienie, brak apetytu, boleści żołądka.

CELESTINS. Choroby krzyża, pęcherza, zwiru w moczu, podagry, cukrzycy (diabetis), wydzielania białka w moczu.

HAUTERIVE. Choroby krzyza, pęcherza, zwiru w moczu, dna, cukrzycy i białka w moczu. (398-1-11)

Żądać należy, aby nazwisko źródła znajdowało się na kapslach.

Dostać można w Krakowie w aptece p. J. Trauczyńskiego i u pp. J. Wentzla i S. Feintucha.

MIGRENY i NEWRALGIE.

GUARANA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonéj i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najsilniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rżnięcia żołądka i biegunki.** Sprzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był zaopatrzony podpisem **Grimault & Comp.** (71-13-23)

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i u p. W. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolasza, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u p. Kullaka i Franzosa, — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Świeży transport

Herbaty karawanowéj

w gatunkach wyborowych, otrzymał podpisany Dom handlowy po cenie od 2 złr. do 10 złr. w. a.

Tenże Dom zwraca uwagę na gatunek herbaty **familijnéj** po 2½ złr., która tą razą szczególną dobrocią się odznacza, nadzwyczaj aromatyczna i mocno naciąga.

☞ Kupujący naraz 10 funtów jednego gatunku herbaty, otrzymują 1 funt jako rabat.

☞ Jak również poleca **okruchy herbaciane** z lepszych gatunków herbat.

Wszelkie obstalunki zamiejscowe uskutecznia się natychmiast pocztą — próbki bywają na żądanie przesyłane franco.

(525-8-) **H. Fritsch.**

Otwarcie Ogrodu.

Z dniem dzisiejszym otwieram mój ogród gościnny, tak zwany **„pod kopcem Kościuszki"** przy ulicy Zwierzynieckiéj.

Zarazem najuprzejméj dziękuję Szanownéj Publiczności za łaskawe uczęszczanie w latach poprzednich, spodziewając się, że i w tym roku Szan. Publiczność mojego ogrodu pomijać nie zechce. Z mojéj strony zaś starać się będę zadosyćuczynić wszelkim wymaganiom Szan. Publiczności, dając zawsze *smaczne potrawy*, tudzież *napoje wszelkiego rodzaju*, oraz *chleb domowego pieczywa* przy rzetelnéj i spiesznéj usłudze. Jest także *bilard*, *kręgielnia* i *karuzel* wyłącznie dla dzieci w godzinach przedpołudniowych do zabawy, prócz tego w każdą Niedzielę i święto *muzyka wojskowa* grać będzie najnowsze sztuki.

Z uszanowaniem
Józef Tylko,
(669-3-3) restaurator.

Ekonom

kawaler w średnim wieku, gruntownie tak teoretycznie jakoteż praktycznie wykształcony, znajdzie pomieszczenie od (311-8-)

Bliższéj wiadomości udzieli właściciel dóbr, **Piekary** poczta **Liszki.**

Należy tylko spróbować,

aby się przekonać o dobroci moich towarów za zadziwiająco tanią cenę

27 cent.

za łokieć wiedeński, sztukę i parę.

Wszystko w największym wyborze, zadziwiająco piękne za poręczeniem najlepszego gatunku, sprzedaję ¼ szerokie, najmodniejsze *materye z wełny owczéj, bareżu, gazowe, mulowe* i *tarlatanowe*, prawdziwie kolorowe *kosmonoskie perkale*, *żakonety* we wszelkich gładkich barwach, *pikowe materye*, *brylantyny*, *barchaniki sznurowane*, *prawdziwe płótna i weby*, *ręczniki adamaszkowe*, *serwety*, *kanwy płócienne*, *pokrycia na materace*, *białe dymki*, *koronki i firanki cycowe*, ciężkie *kobierce do salonów*, następnie *chusteczki jedwabne na szyję*, *krawatki męzkie* całe na szyję lub do przypinania, *skarpetki* flanelowe i bawełniane, *pończochy damskie*, *chusteczki płócienne* i bardzo wiele innych rzeczy, jak wiadomo wszystko tylko za **27 cent.** za wiedeński łokieć, sztukę i parę.

Koszule męzkie 20% niżéj ceny zakupna, kolorowe od złr. 2 do złr. 2·50, z dwoma oddzielnemi kołnierzami, białe z gładkim przodem złr. 2, 2·20, 2·50 do 3 złr. najpiękniejsze. W razie zamówienia upraszam o podanie objętości szyi na centimetry.

Jakób Beck,
w Wiedniu, Stadt, Adlergasse 4.

Zamówienia uskutecznione zostaną punktualnie za nadesłaniem kwoty lub zaliczką, a na żądanie przesłane będą wzory. (659-3-6)

Oferta nasion.

Na miejscu w Wiedniu za cet. cł.

Koniczyna	styryjska, prawdziwy towar 1. gatunku	złr. 25
„	szwedzka, 1 gatunek	„ 40
„	biała na łąki, piękna	„ 38
Lucerna,	bardzo ładna, prowancka prawdziwa	„ 42
„	piękny czysty towar	„ 30
Nasienie bru	(mohar, rodzaj prosa)	„ 12
Mieszanka traw	zestawiona na mokre łąki	„ 25
„	na suchy grunt	„ 24
„	na trwały trawnik ogrod.	„ 30
Rajgras	francuski	„ 24
„	angielski ciężki	„ 20
Buraki burgundzkie,	czerwone, żółte olbrzymie flaszowe	„ 22
„	czerwone, żółte bryłow. pięk.	„ 20
Ziemniaki,	gatunki jadalne, wczesne różane, niebieskie, 6-tygod. żółte Bisquit, brunatne kalifornijskie itd. itd.	„ 12

Nasiona leśne.

Sosna biała złr. 160 — Sosna czarna złr. 70 — Świerk złr. 28 — Jodła biała złr. 24 — Modrzew złr. 70 — Brzoza złr. 30 — Klon złr. 24.

Zboże za korzec: jęczmień Chevallier złr. 7 — pszenica letnia złr. 10 — żyto świętojańskie złr. 8½.

Jarzyny, delikatne, wiedeńskie, własnego hodowania, nasiona kwiatów itd.

Eifler & Co.,
(608-3-6) Handel nasion w Wiedniu.

Handel Hurtowny Win
JULIUSZA GROSSEGO

W KRAKOWIE
zaszczycony na Wystawie Wiedeńskiéj 1873 r.
Medalem zasługi.

Polecam moje obficie zaopatrzone składy **Win węgierskich i austryackich** na butelki i beczki, jakoteż znaczne zapasy odleżałych **Win zagranicznych** mianowicie: **Wina Bordeaux, Reńskie, Hiszpańskie** itd. itd. i **Wina Szampańskie** renomowanych firm. Na żądanie posyłam cennik franco. Kantor: **Rynek główny Nr. 20.**

(683-3-3) **Juliusz Grosse.**

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

Dyrekcya
ZAKŁADU POŻYCZKOWEGO NA ZASTAWY RUCHOME

przy Kasie Oszczędności w Krakowie
podaje do publicznéj wiadomości, iż

kosztowności
w złocie, srebrze i w drogich kamieniach,

zastawione w czasie od 11 Stycznia 1873 do 18 Kwietnia 1873 włącznie, jak również **ubranie, bielizna** i **towary łokciowe**, zastawione w czasie od dnia 11 Lipca 1873 r do 18 Października 1873 r. włącznie — z powodu niewykupienia w terminie przez statuta Zakładu przepisanym — stosownie do §. 22 statutu, w dniach **20 i 21 Kwietnia 1874 r.** o godzinie 10-éj przed południem ☞ **na rogu ulicy S. Rocha naprzeciw jatek pod l. 468,** w drodze publicznéj licytacyi najwięcéj dającemu, za gotową zapłatę sprzedane zostaną.

Wzywa się zatem strony interesowane, aby we własnym interesie przed terminem licytacyi, t. j. do dnia 17 Kwietnia 1874 r. włącznie pospieszyły z wykupnem lub odnowieniem swoich zastawów. (687-2-3)

Dom Handlowy
J. WENTZŁ
w Krakowie

odnośnie do ogłoszenia Banku Polskiego w Warszawie z dnia 27 Lutego (11 Marca r. b. w Numerze 68 „Czasu" umieszczonego, podaje niniejszem do wiadomości: że za porozumieniem się ze stronami przyjmuje pośrednictwo w uzyskaniu nowych arkuszy kuponowych od Obligów Skarbowych 4 procent. i Listów Likwidacyjnych Królestwa Polskiego.

Kantor mieści się w domu pod Nrem 13 w Rynku głównym. (690-1-3)

Odznaczone na powszechnéj wystawie wiedeńskiéj.

Około
☞ 100 ☜
bilardów

różne gatunki *kijów bilardowych*, tudzież wszelkie inne *przybory bilardowe* ma zawsze gotowe na składzie do nabycia

JAN KNILL

Fabrykant bilardów i kijów do bilardów w Wiedniu, Rossau, rothe Löwengasse 5 i 7.

Szczególniéj zwracam uwagę na moje świeżo uprzywilejowane **sukna bilardowe t. z. wystawy powszechnéj** i na moje nowo wynalezione bardzo praktyczne i doskonałe **przymknięcia dziur do gry w karambol.**

Cenniki z rycinami przesyłam darmo i opłatnie. (626-1-6)

RAPORT POCHLEBNY FRANCUSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ.

QUINA LAROCHE

MEDAL ZŁOTY NAGRODA **16.000** fr.

WYCIĄG z trzech gatunków CHININY.

Potrójny ELIXIR pokrzepiający, posilny i przeciw-gorączkowy, jest najdoskonalszym i najsilniejszym preparatem CHININY przyjemnego smaku, skuteczność jego doświadczoną została w szpitalach przeciw *ogólnemu marnieniu, brakowi apetytu, upośledzonemu trawieniu, w wieku krytycznego przejścia, newralgiach żołądka, wycieńczeniu, trudnemu powrotowi do zdrowia, gorączkom i zimnicom*, które nie ustąpiły przed użyciem chininy.

QUINA LAROCHE z ZELAZEM w połączeniu *przeciw niedokrwistości, blednicy, w wieku krytycznego przejścia, słabościom skrofulicznym* i t. d. (68-17-48)

W Paryżu, ulica Drouot 15 et 22. — We Lwowie w aptece P. Mikolasza, — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego.

Aby wszechstronnym żądaniom zadosyć uczynić, mam honor oznajmić: **iż do dnia 15 Kwietnia r. b. przyjmuję jeszcze zamówienia na najnowsze i najlepsze amerykańskie oraz angielskie żniwiarki po najumiarkowańszych cenach,** jakoto:

„CERES" fabr. Osborne & Comp.
„CHAMPION" fabr. Warder, Mitchell & Comp.
„ROYAL" fabr. Samuelsona i
„EUROPA" fabr. Howartha.

Zarazem polecam przy zbliżającéj się wiośnie moje powtórnie ulepszone **siewniki**, jak również wszelkie narzędzia rolnicze według najnowszych konstrukcyj, ręcząc za dokładne wykonanie.

M. Peterseim
(542-8-12) właściciel fabryki i narzędzi rolniczych w Krakowie.

Giesshüblerski
najczystszy alkaliczny zdrój szczawiowy.

Jego gatunkowa działalność rozciąga się na choroby szyi, kwas żołądka, kurcz żołądka, chroniczny nieżyt otworów powietrznych, chroniczny nieżyt pęcherza, jest **najwyborniejszym** napojem orzeźwiającym o każdéj porze dnia. Zdrój ten jako najczystszy zdrój szczawiowy polecanym bywa bardzo usilnie we wszystkich większych miastach, gdzie dla braku dobréj wody do picia wytwarzają się i wzniecają nagminne choroby.

Rozsyłka tylko we flaszkach szklannych. Broszury, cenniki i t. d. i t. d. otrzymać można darmo przez **właściciela** (604-2-18)

Henryka Mattoniego w Karlsbad (w Czechach).

Znany w tutejszem mieście od lat przeszło 20 jako właściciel powozów i dorożek, mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że rozwinąwszy przedsiębiorstwo na większą skalę mogę zadosyćuczynić wszelkim wymaganiom Szanow. Publiczności. Oprócz **powozów, faëtoników, karet** i **karetek** na miasto wyjeżdżających, można także zamawiać u mnie w domu **remizy** lub **karety** urządzone z wszelką wygodą, służbą liberyjną i doborem koni.

W czasie pory kąpielowéj przyjmuję zamówienia na **powozy wygodnie dla chorych urządzone** do wyjazdu do **Szczawnicy, Krynicy** i innych kąpiel, zapewniając dobrą jazdę i przystępne ceny.

Ponieważ już oddawna dawał się czuć w mieście naszem brak gustownego karawanu, przeto dogadzając życzeniom Szanownéj Publiczności, sprowadziłem z jednéj z najpierwszych fabryk **okazały i elegancki karawan,** który stosownie do żądania z wielkim przepychem lub też skromnie może być urządzonym. Ceny mimo to wcale nie są wygórowane.

Znaczniejsze zamówienia, ugody co do wynajęcia **powozów, karet, powozików, karawanu,** niemniéj co do sprzedaży lub wymiany koni, powozów i t. p. uskuteczniam w domu własnym przy ulicy Karmelickiéj pod Nr. 142. **Mniejsze** zaś zamówienia na **karawan** przyjmuje się w handlu p. *Skórczewskiego* przy ul. Floryańskiéj pod L. 362.

(654-4-10) **A. Żeglikowski.**

FUTRA

oraz Suknie zimowe, do przechowania przez lato, przyjmuje **Franciszek Chęciński** (kuśnierz po ś. p. Józefie Bichterlem) przy placu Dominikańskim L. 488.

Wszelkie reparacye i przerobienia, które w zimie na różne trudności napotykają, mogą być przez lato tańszym kosztem i z większą akuratnością uskutecznione, a należytość tak od przerobień jak i od przechowywania dopiero przy odbiorze z końcem lata wypłacona. (673-1-3)

Medale na wystawach w Paryżu, Londynie, Wiedniu itd.

Aparat Gazogene Brieta

zwany i uprzywilejowany.

JEDYNY jaki potwierdzonym został przez AKADEMIĘ MEDYCZNĄ.

Za pomocą tego aparatu, powszechnie znanego obecnie, każdy dziś może w jednéj chwili przygotować z bardzo małym kosztem WODĘ SALCERSKĄ i wszelkie napoje gazowe, jako to: Vichy, Soda, Limoniada gazowa i wino musujące itd.

JEDYNY jaki przyjęty został w szpitalach paryskich.

APARATA o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

PROSZKI w paczkach zastosowane do aparatów o 1, 2, 3, 4 i 6 butelkach.

Dostać można w głównych aptekach. (629-1-10)

MONDOLLOT SYN,
inżynier fabrykant,
w Paryżu przy ulicy Chateau-d'Eau, 72.
W Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego.

Do sprzedania

2 piramidalne machiny parowe z wysokiem ciśnieniem, każda o sile 20 koni, także z osobna do użycia, które obecnie 6 mącznic w ruch wprawiają, urządzone według amerykańskiego systemu. Można je zobaczyć w działalności i w ruchu do końca Czerwca b. r. Cena przystępna.

Młyn parowy szczepanowicki
(572-6-6) w **Wojniczu.**

SŁABOŚCI PIERSIOWE.

SYROP Z PODFOSFORANU WAPNA

PP. GRIMAULT ET CIE APTEKARZY w PARYŻU (72-19-)

Od 1857 r. preparat ten wszedł w powszechne użycie. Leczy on **katary, kaszle i chrypki długoletnie, koklusz, zapalenie gardła i kanału oddechowego** (bronchites), ale szczególniéj pomyślne sprawia skutki użyty przeciwko **słabościom piersiowym** (phtisie) i **marnieniu** czyli **suchotom.** Pod działaniem jego ustaje kaszel najuporczywszy i potnienie nocne, a chorzy szybko powracają do pożądanego zdrowia i tuszy. Lekarze przepisują często **Pastylki piersiowe ze soku głowiastéj sałaty i laurowych liści P. Grimault,** bardzo przyjemnego smaku, kiedy idzie o wyleczenie katarów i kaszli zwyczajnych.

Dostać można w Krakowie w aptece p. Józefa Trauczyńskiego i w aptece p. Redyka, — we Lwowie w aptekach pp. Mikolascha, Berlinera i Ruckera, — w Brodach u pp. Franzosa i Kullaka — w Rzeszowie u p. Schaitera, — w Warszawie w Składach aptekarskich pp. Mrozowskiego, braci Galle i Spiessa.

Pewne *wyleczenie*, także listownie, *kiły, osłabienia męzkiego, upławów u kobiet, niepłodności, zołzów* i *zeszpecenia cery*, — również **chorób płucnych** według nowéj metody.

Adres: (376-18-36)

Dr. Sentinella
członek wydziału lekarskiego
w Wiedniu, Wipplingerstrasse Nr. 25.

Konkurs.

L. 1992. (560-3-3)

Magistrat miasta Tarnowa ogłasza niniejszem konkurs na posadę **sekretarza** z płacą roczną 800 złr. prowizorycznie obsadzić się mającą.

Od ubiegającego się o tę posadę nie wymaga się dowodu ukończonych nauk prawniczych, natomiast atoli wymagane są dowody dotychczasowego zatrudnienia nabytéj praktyki w zawodzie administracyjnym i znajomość odnośnych administracyjnych i policyjnych przepisów.

Podania wniesione być winny **do 15go Kwietnia b. r.** wprost do tutejszego Magistratu, od osób zostających w stosunkach służbowych jednak za pośrednictwem Władzy przełożonéj.

Tarnów, 27 Marca 1874 r.

Licitations-Kundmachung.

Am 16ten April 1874 findet **um 10 Uhr Vormittags** bei der k. k. Genie-Direktion in Krakau (Stadt, alte Weichselgasse Nr. 76 im II. Stock) eine Offertverhandlung statt wegen Sicherstellung sämmtlicher Arbeiten, Fuhrenbeistellungen und Materiallieferungen sowie aller andern vorkommenden Bedürfnisse, mit Ausnahme der Mauer- und Dach-Ziegeln, welche zur Herstellung von den zwei halbpermanenten Werken auf der Pasternik-Höhe und auf dem Lisa-Berge nächst Krakau erforderlich werden. In Bezug auf die näheren Bestimmungen wird auf die diesbezügliche Veröffentlichung in Nr. 74 dieses Blattes vom 1 April l. J. sowie auf die affichirten Kundmachungen hingewiesen. (556-2-2)

K. k. Genie-Direktion.
Krakau, 18 März 1874.

Do majątku w Królestwie Polskiem, 3 mile od Krakowa, potrzebni są od Ś. Jana **dwaj pisarze prowentowi** z dobremi świadectwami. — Bliższa wiadomość u Stanisława kamerdynera pod Nr. 23 w Rynku.

W tym samym domu **jest do sprzedania** wózek mało używany; poinformuje Stanisław kamerdyner. (670-2-3)

Już nie trzeba froterów.

V. Wischin w Wiedniu
poleca swój sławny wyrób
kauczukowo-woskowej
Pasty

jako najtańszy i najlepszy środek do zapuszczania posadzek.

Wyłączny skład tejże
w Handlu pod firmą
Andrzej Schultz w Krakowie
Rynek gł. pod 3-ma gwiazdami.

Również nadszedł do powyższego magazynu transport świeżych **Herbat karawanowych** po nader umiarkowanych cenach.

Obstalunki zamiejscowe uskuteczniają się bezzwłocznie. (580-6-6)

Wezwanie

do wszystkich Szan. mieszkańców prowincyj austr. węg. monarchii, którzy chcą kupić towar bajecznie tani i trwały.

Tylko za 5 złr. wal. austr.
sprzedaje mój wyłącznie i jedynie uprzywil.
Bazar galanteryjny,
szczególnie przydatny na rozdanie podarków dla bardzo licznych rodzin lub stanowiący znaczny zysk dla kupców.

Bazar ten zawiera następne rzeczy:

1 piękną **torbę ręczną skórzaną** dla **dam,** wykładaną obrazkiem mozaikowym;
1 **wachlarz balowy jedwabny Victoria,** całkiem nowy, w każdéj żądanéj barwie;
1 kompletny **neceser do szycia** w puzderku z talmi złota zadziwiająco piękny;
1 nader gustowną **cukierniczkę** do zamykania, ozdobioną bardzo ładną snycerską robotą;
1 **genewski zegarek z talmi złota z łańcuszkiem,** dobrze idący, z 2-letniem poręczeniem;
1 **album skórzane,** bardzo piękne, na fotografie, z ozdobą zewnętrzną z bronzu lub srebra chińskiego;
1 **dzwonek salonowy stołowy** z matowego now. złota z jasnem rytowaniem.
1 kompletny **garnitur do pisania,** szczególnie przydatny na podarki;
1 ogólnie sławione **japońskie puzderko na cygara** z ślicznem mienieniem barw;
12 sztuk c. k. uprzyw. **cygarniczek na powietrze** (najnowsze) które każdemu złemu cygaru nadają delikatny aromat hawański.

Wszystkie te przedmioty (10) kosztują tylko 5 złr.

Prócz téj wymienionéj 5-reńskowéj grupy są takowe w piękniejszem wykonaniu po złr. 10, 15, 20, 25 do 50 złr. wraz z tysiącem innych rzeczy galanteryjnych i zbytkowych assortowanych na składzie. (368-7-12)

Jedynie i wyłącznie do nabycia u
Amigo's Weltausstellungs-Bazar,
Wien, Praterstrasse Nr. 9.

Zamówienia listowne za zaliczką pocztową lub poprzedniem nadesłaniem kwoty natychmiast uskutecznione będą.

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.*
Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*